

Nr 3

Biuletyn

Polskiego Towarzystwa
Kryminologicznego
im. profesora Stanisława Batawii

Warszawa 1994

POLSKIE TOWARZYSTWO KRYMINOLOGICZNE
im. prof. Stanisława Batawii

ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, tel. 26-84-84
(Zakład Kryminologii INP PAN)

KOMITET REDAKCYJNY

<i>dr Michał Porowski</i>	— <i>przewodniczący</i>
<i>mgr Jarosław Utrat-Milecki</i>	<i>sekretarz</i>
<i>doc. dr hab. Anna Kossowska</i>	— <i>członek</i>

ISBN 83-900746-2-1

Realizacja
Oficina Graficzno-Wydawnicza *Typografia*
Warszawa

Wstęp

Problem przestępczości nieletnich jest ostatnio przedmiotem ożywionej dyskusji. Asumptem ku temu stała się z jednej strony inicjatywa Ministerstwa Sprawiedliwości zmierzająca do modyfikacji zasad funkcjonowania instytucji wychowawczo-poprawczych i służb kuratorskich, z drugiej zaś wzrastające poczucie zagrożenia społeczeństwa agresywnymi zachowaniami nieletnich oraz upowszechnianie opinii o bezkarności ich czynów. Odczucia te, wzmacniane przez środki masowego przekazu, wyzwoliły niepokojącą tendencję do zaostżenia zasad odpowiedzialności i sposobu traktowania nieletnich sprawców przestępstw. Zaowocowało to wysuwaniem przez różne środowiska i siły polityczne represyjnych programów zapobiegania zjawisku przestępczości nieletnich. Orientacja ta spotyka się ze sprzeciwem badawczy i osób zawodowo zajmujących się tą problematyką. Oponując zaostżeniu polityki kryminalnej wobec tej grupy przestępców podkreśla się zwłaszcza mylną diagnozę zjawiska oraz nieodpowiedni sposób prezentowania tej kwestii w środkach masowego przekazu, co może niekorzystnie wpływać na kierunek zamierzonych reform.

Polskie Towarzystwo Kryminologiczne zorganizowało konferencję na ten temat, której materiały pragniemy tą drogą Państwu udostępnić.

Oddając trzeci numer Biuletynu do rąk naszych Członków i Czytelników ponawiamy prośbę o nadsyłanie na adres Towarzystwa raportów, ekspertyz, materiałów studyjnych, które mogłyby być opublikowane na tych łamach oraz sprawozdań z krajowych i zagranicznych konferencji wiążących się z problematyką kryminologiczną.

Zarząd Główny PTK

Informacja o Towarzystwie

Sprawozdanie

z działalności Towarzystwa w roku 1994

W 1994 r. odbyły się następujące posiedzenia naukowe:

Dnia 21 marca przy współudziale Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN odbyła się jednodniowa konferencja naukowa nt. „Zakłady poprawcze jako jeden ze środków postępowania z nieletnimi”.

Wprowadzenie do dyskusji przygotowali: prof. dr hab. Helena Kołakowska-Przełomiec, prof. dr hab. Lesław Pytka, prof. dr hab. Andrzej Rzepliński.

W dyskusji zabierali głos licznie zgromadzeni pracownicy naukowcy i praktycy zajmujący się resocjalizacją nieletnich — w niniejszym numerze Biuletynu prezentujemy teksty wygłoszone przez autorów (sprawozdanie z konferencji zostało opublikowane w „Państwie i Prawie” nr 2 z 1994 r).

W dniu 31 maja na zebraniu naukowym Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych dr Lesław Paga wygłosił odczyt nt. „Giełda — transakcje legalne i nielegalne”.

W dniu 28 października na posiedzeniu naukowym — Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych — dr Jerzy Melibruda wygłosił odczyt nt. „Prawne aspekty rozwiązywania problemów alkoholowych” (z uwagi na wagę zagadnienia przedstawionego przez dr J. Melibrudę drukujemy zmodyfikowany tekst Jego wystąpienia).

Dnia 22 listopada — pracownik naukowy Zakładu Resocjalizacji i Rewalidacji Uniwersytetu Wrocławskiego, dyrektor zakładu poprawczego w Raciborzu — dr Adam Szecówka wygłosił odczyt nt. „Tworzenie sytuacji terapeutycznych w toku nauczania resocjalizacyjnego — eksperyment psychologiczno-pedagogiczny w zakładzie poprawczym w Raciborzu”.

Do końca bieżącego roku przewidujemy odbycie jeszcze jednego posiedzenia naukowego na temat przemocy w rodzinie.

ORGANIZACJA

MIĘDZYNARODOWEGO KURSU KRYMINOLOGICZNEGO

Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii przy współudziale Societé Internationale de Criminologie — organizuje w 1995 r. w Warszawie Międzynarodowy Kurs Kryminologiczny.

Tematyka kursu:

Wpływ przekształceń ustrojowych, politycznych i gospodarczych na przestępczość i jej percepcję w społeczeństwie.

1. Przestępczość w okresie gwałtownych zmian społecznych.
2. Poczucie zagrożenia przestępczością w społeczeństwie postkomunistycznym.
3. Nowe formy przestępczości w związku z przejściem od gospodarki socjalistycznej do rynkowej.

Wersja angielska.

Impact of political, economical and social change on crime and its image in the society.

1. Crime in the period of rapid social change.
2. Fear of crime in post communist societies.
3. New forms of crime in the period of transition from communist to free-market economy.

Międzynarodowe Towarzystwo Kryminologiczne zapewnia udział znanych kryminologów o światowej sławie (4 osoby) zajmujących się tą problematyką.

Ze strony polskiej referaty wygłoszą (podajemy nazwiska w kolejności tematów): doc. dr hab. Anna Kossowska, doc. dr hab. Krzysztof Krajewski, dr Andrzej Mościskier.

Przewidujemy zaproszenie kryminologów z byłych państw komunistycznych, którzy przedstawią krótkie doniesienia na temat stanu przestępczości w ich krajach.

Termin kursu: 12–16 września 1995 r.

Obrady będą się odbywać w Warszawie w Pałacu Staszica.

Językami kursu będą: polski i angielski; w czasie sesji plenarnych zapewnione będzie tłumaczenie symultaniczne, obrady w sekcjach — tylko w języku angielskim.

Szczegółowy program i dodatkowe informacje prześlemy w późniejszym terminie.

Informacja naukowa

Konferencja nt. „Zakłady poprawcze jako jeden ze środków postępowania z nieletnimi”.

W dniu 21 marca 1994 r. odbyła się w Warszawie (Pałac Staszica) konferencja naukowa (zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. Stanisława Batawii i Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN) pt. „Zakłady poprawcze jako jeden ze środków postępowania z nieletnimi”.

Konferencja była zorganizowana w okresie ożywionej, aczkolwiek nie zawsze wyważonej dyskusji, prowadzonej w środkach masowego przekazu na temat wzrostu przestępczości nieletnich oraz sytuacji panującej w zakładach poprawczych.

W tym też czasie ukazały się raporty dotyczące zakładów poprawczych — opracowane przez Biuro Interwencji Senatu, przez Komitet Helsiński oraz przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Uważaliśmy za swój obowiązek rzetelne przedstawienie problemów związanych z orzekaniem i wykonywaniem tego najsurowszego środka, który może być stosowany wobec nieletnich przestępców.

Na konferencję przybyli liczni pracownicy nauki oraz praktycy: sędziowie sądów rodzinnych, kuratorzy sądowi, pracownicy zakładów poprawczych oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości.

Referaty stanowiące wprowadzenie do dyskusji przygotowali:

Prof. dr hab. H. Kołakowska-Przełomiec: „Obraz przestępczości nieletnich w Polsce”; prof. dr hab. L. Pytka: „Trzy raporty — kilka złudzeń (o stanie resocjalizacji nieletnich w Polsce)”; prof. dr hab. A. Rzepliński: „Standardy międzynarodowe w praktyce polskich placówek dla nieletnich”

Prezentujemy poniżej przedstawione przez referentów opracowania.

Obraz przestępczości nieletnich w Polsce

Ostatnio obserwujemy duże zainteresowanie społeczne problemem przestępczości nieletnich — chociaż problem istnieje zawsze, od dawna. Ale prezentowane obecnie w mediach szerokie informacje najczęściej w postaci sensacji, dają niepełny, zakłócony obraz problemu.

Nieletni przedstawiani są z jednej strony jako groźni sprawcy ciężkich przestępstw: tacy, którzy zabijają, napadają, gwałcą. Podkreśla się wielki wzrost przestępczości nieletnich. Z drugiej strony przedstawia się nieletnich jako „ofiary” różnych form przemocy stosowanej wobec nich w zakładach poprawczych, w warunkach naruszających ich prawa.

W związku z przedstawianym obrazem nieletnich groźnych dla społeczeństwa — zaczynają narastać tendencje do żądania surowych kar dla nieletnich, obniżenia wieku pełnej odpowiedzialności karnej do poniżej 17 lat. Należy zauważyć, że takie tendencje do wprowadzania surowszych a nawet surowych kar dla nieletnich mają charakter cykliczny, występują co jakiś czas nie tylko u nas. Szczególnie tendencje takie nasilają się jeśli zdarzy się tak drastyczny przypadek jak np. morderstwa starych kobiet dokonane przez nieletniego chłopca.

Warto przypomnieć, że tendencje do ogólnie surowego karania nieletnich występowały u nas niejednokrotnie, już bowiem w latach pięćdziesiątych w projektach kodeksu karnego PRL przewidywano zasadę pełnej odpowiedzialności karnej od 12 roku życia.

To też z wielkim krytycyzmem należy odnieść się do niektórych pomysłów jakie powstają obecnie odnośnie postępowania z nieletnimi, a zmierzających do nowelizacji obowiązujących przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, w kierunku nadania im charakteru karnistycznego.

Z wielką uwagą należy przyrzeć się tym pomysłom, takim jak:

1. Obniżenie granicy wieku do 15 lat a nawet niżej dla pełnej odpowiedzialności karnej nieletnich za popełnienie niektórych poważnych przestępstw — zbrodni lub w ogóle obniżenie granicy wieku pełnej odpowiedzialności do lat 13;

2. Obligatoryjne stosowanie kar pozbawienia wolności wobec osób w wieku 15 lat lub poniżej popełniających zbrodnie (wymienione w art. 9 §2 k.k.);

Równie uważnie i krytycznie należy ocenić różne uzasadnienia wskazujące na rzekome korzyści wynikające z osadzenia nieletnich w zakładach karnych jako „przystosowanych do spełniania funkcji wychowawczych i poprawczych dysponujących stosownymi warunkami i środkami ochronnymi oraz szerokim wachlarzem środków bezpieczeństwa”

Obowiązująca u nas od 1983 r. ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r. przewiduje, że: wobec nieletnich sprawców czynów karalnych w wieku 13—16 lat stosuje się środki wychowawcze (upo-

mnienie, zobowiązanie do określonego postępowania, nadzory (kuratora, rodziców), skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, umieszczenie w zakładzie wychowawczym, placówce opiekuńczo-wychowawczej i inne

Katalog środków obok wychowawczych przewiduje także poprawcze tj. umieszczenie w zakładzie poprawczym: bezwzględne i z zawieszeniem. Sąd rodzinny może stosować zakład poprawczy wobec nieletnich sprawców czynów karalnych, którzy wykazują wysoki stopień demoralizacji a za stosowaniem takiego środka przemawiają okoliczności i charakter czynu — zwłaszcza, gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie rokują resocjalizacji nieletniego. Pobyt w zakładzie poprawczym może trwać aż do ukończenia 21 r.ż.

Przewidziana jest też możliwość, w szczególnych przypadkach, stosowania kar wobec nieletnich, którzy w chwili czynu mieli już ukończone 16 lat. Kodeks karny w art. 9 §2 przewiduje, że: odpowiedzialność karna nieletniego, który w chwili czynu miał ukończone lat 16 a nie ukończył jeszcze 17 lat, może następować gdy chodzi o niektóre przestępstwa wymienione w art. 9 §2; jest to umyślne zabójstwo (art. 148 §1 k.k.), kwalifikowane zgwałcenia tj. działanie ze szczególnym okrucieństwem albo działanie wspólnie z innymi osobami (art. 168 §2 k.k.), rozbój (art. 210 §1 i §2 k.k.), umyślne spowodowanie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego (art. 136 §1 k.k.), albo pożaru (art. 138 §1 k.k.), umyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (art. 155 §1 k.k.). Są to ciężkie przestępstwa pospolite — zbrodnie (oprócz czynu z art. 155 §1), zagrożone karą od 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku umyślnego zabójstwa karą od 8 lat pozbawienia wolności. Aby jednak 16-letni nieletni, który dopuścił się czynu będącego zbrodnią lub innego wymienionego w art. 9 §2 k.k. mógł odpowiadać na zasadzie kodeksu karnego tak jak osoba dorosła i być skazany na karę pozbawienia wolności muszą być spełnione wymienione w art. 9 §2 k.k. warunki: „jeżeli okoliczności sprawy oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy za tym przemawiają, a zwłaszcza gdy poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne”.

Sprawami nieletnich sprawców czynów karalnych zajmują się u nas Sądy Rodzinne orzekając środki wychowawcze lub poprawcze. W razie konieczności nieletni może być zatrzymany w schronisku dla nieletnich (nie w areszcie).

Obowiązująca ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich jest odrębnym aktem prawnym regulującym całość zagadnienia, łącznie z przepisami postępowania, jak i wykonywania środków.

Należy podkreślić, że zarówno ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich jak i cały system postępowania z nieletnimi w Polsce jest zgodny ze standardami międzynarodowymi, z obowiązującą Konwencją o prawach dziecka, z zaleceniami — że dobro dziecka jest naczelną dyrektywą działania wszelkich władz. W tym duchu wypowiadają się także Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące Wymiaru Sprawiedliwości Nieletnich (Rezolucja Z.O.40/33) określając, że system wymiaru sprawiedliwości

powinien mieć na uwadze dobro nieletniego, a każda reakcja, z jaką spotka się nieletni przestępca będzie odpowiednio uwzględniać okoliczności czynu i osobę sprawcy.

Obecni zwolennicy surowego karania nieletnich zapominają zdaje się o zaleceniach konwencji międzynarodowych, o standardach europejskich, z którymi równamy różne dziedziny prawa. A w zdecydowanej większości państw europejskich górna granica nieletniości wynosi 18 lat.

Zwolennicy surowego karania nieletnich nie wysuwają też uzasadnienia czemu miałyby służyć te kary — prewencji ogólnej, prewencji szczególnej, czy po prostu tylko odpłacie.

Podnosi się też obecnie, że przestępczość u nas wzrasta, nieletni popełniają poważne agresywne przestępstwa.

Jeżeli prześledzi się dane statystyki wydawanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości to widzimy, że rzeczywistość liczby nieletnich, wobec których sądy rodzinne stosowały środki za czyny karalne — zwiększają się. Liczby takich nieletnich w wieku 13–16 lat wynosiły w kolejnych latach od 1984 do 1992: 9260; 9545; 8199; 10895; 9000; 9750; 10200; 12250; 12200. Porównanie współczynników tj. liczby tych nieletnich na 10 tys. dzieci w wieku 13–16 lat także wykazuje wzrost przestępczości nieletnich; i wynosiły one w kolejnych latach: 45,4; 45,7; 38,0; 48,8; 38,8; 40,6; 42,5; 47,7; 48,3.

Ale ten wzrost, jak widzimy, nie jest równomierny.

Jaka jest przestępczość nieletnich? Analizując to zagadnienie trzeba pamiętać, że nieletni żyją w naszym społeczeństwie, wszystko więc co dzieje się wokół ma na nich wpływ.

Przestępczość nieletnich jest też w pewnym stopniu odbiciem przestępczości dorosłych. Przestępstwa popełniane przez nieletnich nabierają pewnych cech przestępstw popełnianych przez dorosłych. Obserwowane obecnie zbrutalizowanie przestępczości dorosłych, nie pozostaje więc bez wpływu na przestępczość nieletnich. Ale czy rzeczywistość ta przestępczość nieletnich jest tak groźna jak to przedstawia się w środkach przekazu?

Jeżeli rozpatrujemy dane statystyki sądowej to widzimy, że ponad 80% nieletnich w wieku 13–16 lat, których sprawy rozpatrywały sądy rodzinne popełniła przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże z włamaniem i inne kradzieże). Tak było zawsze, największa liczba nieletnich dokonywała włamań, tylko że dawniej nieletni włamywali się do gołębników po gołębnie lub do piwnic aby zabrać słoiki z kompotem. A obecnie włamują się do samochodów aby zabrać akcesoria.

Natomiast nieletni popełniający przestępstwa poważne — zbrodnie stanowią niewielki odsetek, wynoszący w kolejnych latach 1984–1992: 5,6%, 5,0%, 5,4%, 4,8%, 4,1%, 4,0%, 3,6%, 4,6%, 5,9%. Odsetki te utrzymują się więc od lat na zbliżonym poziomie 4–6%. Liczby nieletnich, którzy popełnili te przestępstwa są niewielkie i wynosiły w kolejnych latach 1984–1992: zabójstwo — 4, 0, 3, 7, 10, 6, 9, 17, 16 nieletnich; zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem lub zbiorowe: 63, 60, 71, 71, 49, 30, 25, 37, 34 nieletnich; ciężkie uszkodzenie ciała: 10, 12, 9, 5, 12, 14, 3, 7, 14 nieletnich; rozboje: 447, 407, 354, 443, 299, 345, 336, 505, 660 nieletnich.

Jak widzimy wśród nieletnich sprawców poważnych przestępstw główną grupę stanowią sprawcy rozbojów. Ale tu należy zaznaczyć, że ta kategoria czynów jakimi są rozboje jest bardzo zróżnicowana, są wśród nich czyny poważne (i tych jest proporcjonalnie znacznie mniej) i takie o małym ciężarze gatunkowym. Reakcja wobec sprawców takich zbrodni musi więc być zróżnicowana.

I jeszcze jedna informacja, na którą należy zwrócić uwagę: liczby nieletnich wobec których orzeczono kary pozbawienia wolności za popełnienie poważnych przestępstw — zbrodni wynosiły w kolejnych latach 1984—1992: 7, 2, 6, 2, 9, 3, 3, 5, 4 nieletnich.

Rozważając całość problemu przestępczości nieletnich, a więc i zagadnienie rozwiązania problemu, musimy pamiętać że od dawna, w kryminologii wiadomo, że właściwym i skutecznym działaniem jest profilaktyka a nie represja. Reakcja zaś wymiaru sprawiedliwości na niezgodne z prawem zachowania nieletnich może czasem budzić zastrzeżenia. Nie zawsze wykorzystuje się przewidziane w ustawie o postępowaniu wobec nieletnich środki wychowawcze. W wielu wypadkach postępowania wobec nieletnich są niesłusznie umarzane (około 1/3 umorzeń postępowań jest nieuzasadniona). Ten fakt sugeruje, że nie ma dostatecznej reakcji ze strony sądu na zachowanie nieletniego. Najczęściej orzekanym środkiem jest nadzór kuratora — od lat oceniany krytycznie z uwagi na niedomogi organizacyjne, brak dostatecznej kadry itp.

Trzeba też podkreślić, że podatność nieletniego na reakcję wobec jego zachowania jest najwyższa przy pierwszej, najdalej przy drugiej sprawie, a zatem dbać trzeba o właściwą reakcję wobec pierwszych zachowań nieletnich.

Natomiast pozytywnie należy ocenić tendencje do stosowania środka umieszczenia w zakładzie poprawczym wyjątkowo małej liczby nieletnich (poniżej 4%).

Wśród nieletnich sprawców czynów karalnych istnieje, i istniała zawsze, kategoria zdemoralizowanych, agresywnych, uporczywych sprawców. Co można z nimi robić? Konieczne wobec nich jest zastosowanie środków instytucjonalnych — zakładu o wzmożonym nadzorze wychowawczym. Tacy nieletni wymagają szczególnych, obok wzmożonej kontroli zachowania, środków wychowawczych i leczniczych.

Czy trudności, które występują obecnie w praktyce funkcjonowania niektórych zakładów poprawczych mają prowadzić do pochopnego sięgania po karę pozbawienia wolności? Jest to pozornie być może łatwiejsze, ale tylko pozornie.

Czy kara więzienia stosowana wobec coraz młodszych sprawców czynów karalnych może być tutaj rozwiązaniem skutecznym? Czy może być właściwym środkiem obrony społeczeństwa przed przestępczością nieletnich?

Kara więzienia stosowana wobec bardzo młodych ludzi włącza ich w podkulturę przestępczą, rodzi agresję, a późniejsze ich funkcjonowanie na wolności jest dalece utrudnione.

Co zrobi społeczeństwo z tymi młodymi ludźmi, gdy w przyszłości wyjdą oni na wolność?

Chcąc rozwiązać problem przestępczości nieletnich projektujemy więc działania profilaktyczne, nowe środki wychowawcze, właściwe ich realizowanie, dobrą organizację zakładów dla młodzieży

Należy jak najszybciej zrezygnować ze stygmatyzującej nazwy „zakład poprawczy”, która została jeszcze zwulgaryzowana do nazwy „poprawczak”. Potrzebne są zakłady lub domy dla młodzieży odpowiednio sprofilowane – od otwartych, półotwartych do wymagających bardziej intensywnej opieki – stosujące nowoczesne właściwe metody wychowawcze.

Należy przeciwstawiać się pomysłom stosowania kar wobec nieletnich i urządzania dla nich zakładów karnych.

Lesław Pytka

**Trzy raporty — kilka złudzeń
(o stanie resocjalizacji nieletnich w Polsce)**

Pierwsza połowa bieżącego roku (1994) przyniosła kilka opracowań a zwłaszcza „raportów” na temat sytuacji nieletnich w zakładach poprawczych. Opublikowanie tych raportów wywołało szereg dyskusji toczących się w aurze podniecenia emocjonalnego autorów i dyskutantów. Najwięcej szumu i rozgłosu przyniósł raport Biura Interwencji Senatu RP (mniej nieco inne raporty: Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Sprawozdanie z lustracji instytucji izolacyjnych Komitetu Helsińskiego). Po przetoczeniu się głównej fali krytyki wobec stanu polskiej resocjalizacji teraz można powiedzieć, że im więcej zamieszania i nagłaśniania towarzyszyło danemu raportowi tym więcej fałszu i zniekształceń on zawierał. Znający realną sytuację placówek dla nieletnich nie mogli pozostawać obojętni. Autorzy raportów i ich współpracownicy również. Wytworzyła się atmosfera przetargów i kłótni — kto ma rację i do jakich granic. Faktyczne interesy i dobro najbardziej zagadnieniem zainteresowanych tj. samych nieletnich zgubiło się gdzieś po drodze i w efekcie doprowadzono jedynie do wyklarowania zasad stosowania środków przymusu bezpośredniego wobec nich. Walczono o swobodę i praworządność a wywalczono warunki jej zaostrożenia. Oto jeden z licznych paradoksów towarzyszących całemu temu zamieszaniu „prawoczołowieczemu” i „parlamentarno-senackiemu”. Można wręcz podejrzewać, że faktyczne motywy publikowania wspomnianych raportów były odmienne od deklarowanych. W sumie jednak dobrze się stało, że kwestia została nagłośniona, bo przyczyniło się to w sposób dość istotny do wdrażania pomysłów i koncepcji, które od dawna zalegały w ministerialnych biurkach oraz do tego, że zapoczątkowano dyskusję nad kierunkami ewentualnej zmiany legislacji dotyczącej nieletnich łącznie z pomysłami zmiany zasad odpowiedzialności karnej nieletnich (art. 9 §2 k.k.). Tonizującą i równoważącą rolę w ustaleniu faktycznego stanu polskiej resocjalizacji nieletnich odegrały środowiska naukowe zajmujące się problematyką nieprzystosowania społecznego i przestępczości nieletnich oraz sami praktycy zatrudnieni w placówkach dla nieletnich. Warto przypomnieć na czym polega istota problemu resocjalizacji nieletnich i kierunków działania, które już zostały podjęte m.in. przez zespół d/s wdrażania reformy resocjalizacji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z codziennych publikacji i niektórych „raportów” na temat stanu zakładów poprawczych w Polsce wiało grozą. Myślę tu o artykułach, które cyklicznie podejmowały wątek jedyne go pozostałego jeszcze po przewrocie ustrojowym „archipelagu Gułag”, którym jest system zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Zakład poprawczy jawi się tu jako anachronizm, relikw poprzedniej epoki, bo gnębi się w nim, przekonane o swej niewinności

dzieciątka i „małolaty”, które mają przecież niezaprzeczalne prawo do popełniania błędów, a więc i do popełniania czynów karalnych — w pewnym sensie bezkarnie. Oto fałsz pierwszy!

Zakłamanie drugie wiąże się z rozpowszechnianiem opinii, iż w placówkach dla nieletnich nie dzieje się nic dobrego poza łamaniem praw dziecka, biciem i głodzeniem czego przejawem są bunty, ucieczki i „zadymy” maltretowanych wychowanków. Jednym słowem sytuacja w zakładach poprawczych wymyka się całkowicie spod kontroli aparatu sprawiedliwości i chyba już najwyższa pora na zorganizowanie zwykłych zakładów karnych dla rozwydrzonych nieletnich! Ale jak wiadomo dzieci nie można umieszczać w więzieniach i stosować względem nich środków karnych, a jedynie wychowawcze i poprawcze, bo to dopiero doprowadziłoby do złamania kilkunastu co najmniej praw dziecka.

Zafałszowanie trzecie wynika z lansowania tezy, że osoby odpowiedzialne począwszy od ministrów, a na nadzorze terenowym i wychowawcach w zakładach poprawczych skończywszy — nie robią nic aby fatalną sytuację poprawić. Wprost przeciwnie „celebrują władzę” czy stosują przemoc zamiast rozwiązywać narosłe problemy. A przecież rozwiązanie jest w zasięgu ręki! Znaleźć człowieka sprawnego i zdecydowanego, uosobienie charyzmy i kompetencji w jednym aby dokonał reformy na wzór zastosowany już w więzienictwie! Trzeba tylko dać odpowiednią władzę i związane z tym moce decyzyjne na poziomie centralnym i terenowym jednocześnie. A nawet wprost: włączyć sieć zakładów poprawczych w strukturę Centralnego Zarządu Zakładów Karnych i zaprzestać nieudolnych, tragikomicznych prób „resocjalizowania” ludzi bez szans, niepoprawnych, którzy po opuszczeniu placówek poprawczych czy penitencjarnych i tak powrócą na drogę przestępstwa, gdyż nie znajdą żadnego wsparcia socjalnego, pedagogicznego czy ekonomicznego bo państwo jest za ubogie.

Zafałszowanie czwarte wiąże się z rolą środków masowego przekazu w odślanianiu i demaskowaniu zła społecznego poprzez pryzmat „niewłaściwych ludzi na niewłaściwych miejscach” w urzędach centralnych, przy wykorzystaniu karty przetargowej, którą jest dziecko — nieletni przestępca. Obraz nieletniego przedstawiony przez dziennikarzy oscyluje między nieletnim-ofiarą i nieletnim-katem, zwłaszcza przy opisie wydarzeń nadzwyczajnych choćby takich jakie ostatnio miały miejsce w zakładzie poprawczym w Grodzisku Wielkopolskim. W zakładzie, o czym niekiedy się zapomina, o tzw. wzmożonym nadzorze. Ponury obraz nieletniego jako kata i ofiary jest w opinii społecznej wykorzystywany na różne sposoby w zależności od tego komu należy „dokopać” w danym momencie ze względów personalnych czy politycznych. Manipulowanie obrazem nieletniego i obrazem jego faktycznej sytuacji w zakładzie poprawczym zbyt często wykorzystywane bywa do celów pozamerytorycznych i przetargowych.

Nie mam zamiaru po przedstawieniu tego co powiedziałem wyżej bronić en bloc Ministerstwa Sprawiedliwości czy Ministerstwa Edukacji odpowiedzialnych za wychowanie i resocjalizację nieletnich. Nie mogę jednak zachować

milczenia wobec jawnie tendencyjnych czy spreparowanych na podstawie słabo poznanych faktów uogólnień dziennikarskich. Sam niejednokrotnie wskazywałem na „ścieżki i bezdroża” polskiej resocjalizacji, na jej liczne mankamenty, bo byłem i jestem przeciwnikiem stosowania instytucjonalnej przemocy, która wpisana jest w każdy typ instytucji opieki całodobowej nad nieletnimi (pogotowie opiekuńcze, policyjna izba dziecka, dom dziecka, zakład wychowawczy, zakład poprawczy) dlatego warto odmitologizować to co jest ostatnio sensacją i żerem publicystycznym związanym z sytuacją w zakładach poprawczych. Zakłady te są przecież bardzo zróżnicowane: od placówek wzorcowych aż po zupełnie mierne czy nijakie pod względem pedagogicznym.

A więc gwoili wyjaśnienia najpierw kilka uwag o gwarancjach niestosowania poniżającego traktowania nieletnich w placówkach resocjalizacyjnych, a następnie o pracach podjętych na rzecz poprawy sytuacji nieletnich. Abstrahuję jednak od tego co należałoby zmienić w samym ministerstwie sprawiedliwości czy w ministerstwie edukacji, bo to zdecydowanie wykracza poza moje kompetencje a zmiany takie, głównie organizacyjne wydają się konieczne.

Prawo zabrania poniżającego i niehumanitarnego traktowania obywateli niezależnie od płci, wieku, rasy czy wyznania. Jeszcze większe wymagania ma „konwencja praw dziecka” oraz tzw. „rekomendacje Rady Europy” wobec stosowania rozmaitych środków wychowawczych i poprawczych. Byłoby najlepiej gdyby „poprawczaki” znikły z powierzchni ziemi. Żeby nie były nigdy potrzebne i stosowane, a zastąpione szeroką gamą środków alternatywnych np. zadośćuczynienie ofierze przestępstwa, zrehabilitowanie krzywdy, mediacja itp. W konsekwencji winny być zastąpione środkami wsparcia socjalnego, terapeutycznego, kuratorskiego (probacja).

W tym właśnie kierunku zmierzają rozwiązania światowe oraz propozycje Komisji d/s opracowania nowego systemu resocjalizacji nieletnich powołanej w Ministerstwie Sprawiedliwości przez podsekretarza stanu p. Jadwigę Skórzewską-Łosiak w kwietniu 1991 r., z jej osobistej inicjatywy, której pracom ze zmiennym zapalem przewodniczyłem.

Komisja w raporcie przedłożonym Ministrowi Sprawiedliwości określiła kierunki pożądanych zmian tj.: a) zmiany w zakresie sądowego postępowania z nieletnimi; b) opracowała projekt nowego typu placówki resocjalizacyjnej, bardziej nowoczesnej, respektującej prawa dziecka jako obywatela; c) określiła zakresy i formy kształcenia personelu placówek resocjalizujących młodzież.

Po okresie dość długich konsultacji i wyrażania opinii przez prezesów sądów i tzw. nadzór oraz długotrwałych dyskusjach w środowisku rad pedagogicznych zakładów poprawczych, w środowisku naukowców zajmujących się problematyką resocjalizacji nieletnich, raport został przyjęty w 1992 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przynajmniej jeśli idzie o zasadnicze propozycje. Ale przez wiele miesięcy po tym fakcie zaistniała cisza decyzyjna. Miałem wówczas wrażenie, że prace Komisji spełniły tylko funkcję parawanu maskującego pasywność resortu sprawiedliwości, dość powolnego w podejmowaniu istotnych dla resocjalizacji nieletnich decyzji. Ale tak nie było!

Z propozycji zawartych w raporcie co do utrzymania, zlikwidowania

ewentualnie oddania w prywatne ręce lub gestię MEN — zakładów poprawczych czy ich ewolucyjnego modyfikowania wybrano wariant — zdaniem Komisji — optymalny tj. modyfikowania i reformowania istniejących placówek w kierunku większej ich otwartości oraz eliminowania ich opresyjności. Wskazywano na konieczność zwiększenia liczby osób resocjalizowanych w warunkach fachowej kurateli sądowej i innych form pracy w środowisku naturalnym (otwartym) oraz zmniejszenia liczby osób przebywających w zakładach poprawczych, których liczba zresztą od kilku lat sukcesywnie spada.

Pod wpływem krytycznie ocenianego stanu nadzoru sądowego i pedagogicznego w zakładach poprawczych zdecydowano się na dokonanie zmian w organizacji tego nadzoru i jego rejonizacji, co ma sprzyjać mniejszemu rozmyciu odpowiedzialności za stan faktycznej pracy resocjalizacyjnej od szczebla najniższego do najwyższego. Miało to także usprawnić kierowanie i zarządzanie placówkami ale na ocenę tych zmian jest jeszcze za wcześnie.

Opracowano modelowe rozwiązanie nowego typu zakładu zwanego ośrodkiem adaptacji społecznej, będącym w swej istocie odmianą internatu dla młodzieży trudnej wychowawczo. Kładzie się w nim nacisk na jasność i przejrzystość reguł organizacyjnych i pedagogicznych, poszanowanie praw nieletniego, indywidualizację oddziaływań wg poziomu dojrzałości społecznej oraz intelektualnej podopiecznego. Powołano wreszcie zespół d/s wdrażania reformy resocjalizacji nieletnich w br. i podjęto prace nad nowelizacją ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Równoległe do wspomnianych prac prowadzone są systematyczne szkolenia kadry zakładów poprawczych nad wprowadzeniem w życie indywidualnych programów resocjalizacji w placówkach w powiązaniu z systemowym podejściem do funkcji opiekuńczych i resocjalizacyjnych placówek, które winny ulec zasadniczemu uprofilowaniu i zróżnicowaniu ze względu na typy trudności adaptacyjnych z młodzieżą oraz metodyką oddziaływań resocjalizacyjnych. W perspektywie 2—3 lat przewiduje się zróżnicowanie i poszerzenie wachlarza usług opiekuńczych, socjalnych i wychowawczych w środowisku naturalnym oraz zmianę podstawowych funkcji placówek dla nieletnich na mniej izolacyjne wraz z rozbudową infrastruktury socjalnej i opieki następcej oraz dozorów kuratorskich, tak aby liczba młodzieży trafiającej do placówek resocjalizacyjnych wybitnie zmalała. Z jednej więc strony idzie o pełniejszą realizację funkcji wychowawczej placówek dla młodzieży zaniedbanej społecznie i pedagogicznie z drugiej zaś o zastosowanie bardziej rygorystycznej polityki wobec młodzieży w gruncie rzeczy dorosłej (powyżej 18 lat), która przebywając w placówce resocjalizacyjnej korzysta ze statusu „nieletniego” nie wykazując żadnej motywacji do modyfikacji własnego przestępczego stylu życia. Proponuje się zatem m.in. obniżenie wieku pobytu w placówce do lat 18 oraz rozbudowę systemu profilaktyki przedprzestępczej w środowisku naturalnym. Propozycje te zawarte są we wspomnianym wcześniej raporcie.

Obecnie ujawniające się i rozdmuchiwane przez prasę zjawiska dysfunkcyjności instytucjonalnej (ucieczki, samobójstwa, zabójstwa, zagrożenie poczucia bezpieczeństwa kadry) w sposób pośredni lub bezpośredni wiążą się zarówno

ze zmianami w zakresie nasilania się przestępczości wśród młodzieży (oraz jakościowej zmiany typu przestępstw) jak również ze zbyt powolnymi zmianami organizacyjnymi w obrębie placówek pracujących wg modeli z poprzedniej epoki – prowadzącymi do wzrostu agresji czy autoagresji w społeczności „zakładowej”. Jednakże od roku obserwuje się wyraźną poprawę zarówno w świadomości pedagogicznej kadry, która coraz lepiej rozumie istotę koniecznych przekształceń organizacyjnych i pedagogicznych oraz korzystne zmiany w stylu pracy co najmniej jednej trzeciej funkcjonujących placówek dla nieletnich. Potwierdzają to wyniki mojej pracy badawczej jak i lustracji osobistej niektórych z nich. Jednym z ważnych pozytywnych skutków prac podjętych przez Komisję jest wyraźne zwiększenie aktywności i samodzielności pedagogicznej dyrektorów placówek i rad pedagogicznych zakładów poprawczych, bez oglądania się na odgórne dyrektywy. Zarzuty formułowane pod adresem tzw. „poprawczaków” spotykane w prasie są często chybione, dotyczą stanu sprzed kilku lat i mają koniunkturalny charakter związany z sensacyjnymi ucieczkami lub buntami nieletnich.

Oczywiste jest, że proste zwiększenie rygorów, obostrzenie stylu postępowania czy lansowanie liberalnego, luźnego traktowania nieletnich to są jedynie skrajności, między którymi poszukuje się rozwiązań optymalnych, których wdrażanie nie może dokonać się z dnia na dzień, tym bardziej, że procedury legislacyjne (jak pokazuje doświadczenie) są dość powolne i jeszcze bardziej niemrawe jest tempo ich wdrożeń, a to przecież uwarunkowane jest nie tylko jednym, a wieloma czynnikami pozostającymi poza kontrolą jednego resortu. (A może jednak trzeba zmienić coś w samym resorcie sprawiedliwości?). Warto podkreślić, że za kondycję społeczno-moralną młodzieży nie mogą ponosić odpowiedzialności li tylko systemy instytucjonalne.

Podobnie trudne jest skonstruowanie skoordynowanej i efektywnej sieci instytucji dokonującej „cudu nawrócenia” społecznej jednostki żyjącej długo w kryminogennym środowisku, częstokroć biopsychiczne upośledzonej, osadzonej w placówce, która ma w gruncie rzeczy resocjalizować, a nie tylko izolować i przez to powstrzymywać od popełnienia przestępstw. O ile funkcją zakładu karnego jest w pierwszym rzędzie izolacja, to w przypadku zakładu dla nieletnich ma to być funkcja stopniowo eliminowana na korzyść funkcji stricte opiekuńczych, wychowawczych, terapeutycznych. I właśnie w tym kierunku zmierzają nasze współczesne polskie rozwiązania i częściowe jak na razie wdrożenia. Na zakończenie pragnę zacytować trafne spostrzeżenia W. Rostkowskiego o faktycznym stanie „poprawczaków”: „Całkowitym nieporozumieniem jest prezentowany obraz dotyczący zakładów poprawczych. Faktem jest, sytuację w placówkach resocjalizacyjnych w latach 1989–91, tak jak i w całym kraju objętym transformacją ustrojową, należało zaliczyć do kryzysowych. W niej też występowały zjawiska charakterystyczne dla kryzysu (...). Przyjęte przez Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w maju 1992 r. kierunki działań zaowocowały głębokimi zmianami, zarówno organizacyjnymi jak i metodycznymi w postępowaniu z nieletnimi. Na plan pierwszy wysunął się problem praw dziecka wraz z gwarancjami ich przestrzegania. W dalszej

kolejności uległ zmianie sam styl pracy wychowawczej, a co się z tym wiąże — obraz dnia codziennego” (wyp. 09. 11. 93).

Pod koniec obecnego roku można powiedzieć, że jego bilans „resocjalizacyjny” w sensie przemian już zaistniałych i realizujących się jest dodatni. Uogólnienia z raportów (pomijając ich stronę metodologiczną, do której można byłoby mieć wiele zastrzeżeń) okazały się w znacznej mierze niesłuszne z nielicznymi wyjątkami dotyczącymi najgorzej funkcjonujących zakładów.

Do zjawisk pozytywnych należy zaliczyć utworzenie nowych — w sensie struktury i funkcji — placówek takich jak: Młodzieżowe Ognisko Adaptacji Społecznej w Kcyni (działające na zasadzie grupy półwolnościowej), przekształcenie Zakładu Poprawczego w Koszalinie w Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej, zawieszenie działalności Zakładu Poprawczego o wzmożonym nadzorze w Trzemesznie oraz jego modernizacja w sensie architektonicznym, rekonstrukcja Zakładu Poprawczego w Barczewie oraz jego uprofilowanie na resocjalizację młodzieży wyjątkowo trudnej, zmiany organizacyjne w Zakładzie Poprawczym w Grodzisku Wielkopolskim o wzmożonym nadzorze. Wreszcie należy wspomnieć o pierwszym koedukacyjnym ośrodku adaptacji społecznej młodzieży, który jest w trakcie organizowania w Mrozach (w byłym zakładzie poprawczym dla dziewcząt upośledzonych umysłowo) oraz o projekcie powołania Centrum Informacji i Doskonalenia Zawodowego dla kadry zatrudnionej w placówkach korekcyjnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Obserwuje się też znaczne poprawienie pracy metodycznej i wychowawczej w innych placówkach. Nie bez znaczenia są tutaj prace prowadzone pod kierunkiem dr A. Szczówki w zakresie usprawnienia pracy dydaktycznej i wychowawczej szkół wewnątrz zakładowych (eksperyment raciborski) a także inicjatywy samych zakładów otwierających się na współpracę ze środowiskiem otwartym w tym także na współpracę z zagranicą.

Nie chcę przez to powiedzieć, że stan obecny w placówkach resocjalizujących jest w pełni zadowalający ale jedynie, że zdecydowanie się poprawił i ewoluuje powoli w kierunku pożądanym, określonym w raporcie przygotowanym przez Komisję Ministerstwa Sprawiedliwości już w 1992 r. Gorzej może jest z pełnym wdrażaniem rekomendacji Rady Europy (RE 87/20) w związku z tzw. normalizacją statusu obywatelskiego nieletniego przestępcy. Ale kwestie te znacznie wykraczają poza problematykę samych zakładów poprawczych ale dotyczą wszelkich instytucji opiekuńczo-wychowawczych i nawet zwykłych rodzin, w których obecna jest przemoc w tak dosłownym jak i przenośnym słowa tego znaczeniu.

Poza jawnymi formami przymusu i przemocy stosowanej wobec nieletnich istnieją przecież bardziej dyskretne i symboliczne formy zniewalania i podporządkowywania sobie dzieci i młodzieży przez tzw. kontrolę społeczną. W związku z tym dalsze prace legislacyjne i edukacyjno-korekcyjne winny iść w kierunku pełnego zrealizowania podstawowych praw dziecka oraz sprawnego funkcjonowania Biura Rzecznika Dzieci i Młodzieży.

Realizacja pozostałych praw byłaby tylko logicznym następstwem i konsekwencją praw podstawowych. A ileż kwestii nierozwiązanych lub na razie

trudnych do rozwiązania stoi przed rzecznikiem praw dziecka? Bardzo wiele i nie ma jasności ile jeszcze przybędzie w najbliższych latach. Na razie sytuacja jest taka, iż dziecko jako podmiot prawa, mimo szczytnych haseł i deklaracji staje się przedmiotem, kartą przetargową w rozgrywkach między dorosłymi. Mimo sformalizowanego „interesu dziecka”, w imię którego działa znaczna część praw narodowych, dziecko bywa ofiarą, cierpi, bywa maltretowane, nie może dysponować sobą i swymi dobrami jak obywatele dorośli. Pozostaje ciągle w pozycji permanentnego niedocenyenia lub przecenienia czyli w sytuacji psychologicznie i społecznie fałszywej. A ten fałsz potwierdzają i legalizują instytucje kontroli społecznej, które same winne ulec zasadniczej reformie wobec zmieniającej się filozofii dziecka jako pełnoprawnego podmiotu ludzkiego.

Obecnie bowiem jak się wydaje (na podstawie analizy reakcji społecznych na zachowania zaburzone, nieprzystosowane i przestępcze młodzieży i dzieci), status dziecka oscyluje między pozycją księcia i żebraka – dziecku niekiedy wolno wszystko, a innym razem znów nic. Dziecko bywa ofiarą, ale bywa i katem! Z pewnością nie jest to sytuacja normalna i należy ją przezwyciężyć „normalizując” i wprowadzając w życie prawa człowieka bez przymiotnikowych specyfikacji wynikających z wieku, płci, rasy czy wyznania.

„Normalizacja” statusu obywatelskiego dziecka powinna obejmować kształtowanie warunków i stworzenie gwarancji, w których dziecko nie może być ani małym księciem z cechami tyrana, ani też żebrakiem skamłającym o kawałek chleba. Nie może też być sytuacji, w których bywa ono przedmiotem manipulacji (nawet wyrafinowanej i „humanistycznej”) czy wprost – przemocy. Nie można również stymulować go do wchodzenia w rolę mściciela za doznane krzywdy i niepowodzenia życiowe własne, czy swych najbliższych.

Postawy skrajne, czy to rodziców wobec dzieci, czy dzieci wobec rodziców są z definicji patogenne (nadopiekuńczość, przesadny krytycyzm, punitarność). Tak jak w społeczeństwie obywatelskim istnieją i istnieć będą konflikty nieuchronnie, tak i w stosunkach młodego i starszego pokolenia pewna doza różnic światopoglądowych, życiowych, motywacyjnych istnieć będzie zawsze. Zło nie polega na istnieniu konfliktów, ale na nieumiejętności ich rozwiązywania. Społeczeństwa totalitarne z istoty sprawy uprawiały pedagogikę raczej urabiania niż swobodnego rozwoju jednostki, dlatego tak trudno teraz wprowadzać w życie nową filozofię dziecka, która leży u podstaw rekomendacji Rady Europy. Wypada również, w myśl tych założeń, odrzucić model kontrolno-restrykcyjny, leżący u podstaw niektórych regulacji prawnych tj. model wzięty z filozofii kontroli społecznej plasujący ludzi na pozycjach „zwycięzcy” lub „ulegania” wobec ładu i porządku społecznego.

Literatura

1. Conseil de l'Europe, Comité européen pour les problèmes criminels, „Transformation sociale et delinquance juvenile”, Strasbourg, 1979 r.
2. Reactions sociales á la delinquance juvenile. Recommendation 87 – 20. Conseil de l'Europe, Strasbourg, 1989 r.
3. J. F. Renucci: Le droit pénal des mineurs, PUF, 1991 r.
4. A. Olubiński: Konflikty rodzice – dzieci. Dramat czy szansa. Wzory i wzorce. Toruń 1992 r.
5. L. Pytka: Projekt „młodzieżowego ośrodka adaptacji społecznej”, jako próba wyjścia z impasu resocjalizacyjnego, w: A. Krukowski (red.): Dewiacje społeczne i ich kontrola w Polsce, UW IPSiR, Warszawa 1992 r.
6. Rapport annuel, (1-er novembre 1991 – 31 octobre 1992). Le délégué général aux droits de l'enfant et á l'aide á la jeunesse, Editions Jeunesse et droit.
7. J. Bińczycka (red.): Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość. Kraków, Impuls, 1993 r.
8. J. Radzewicz: Demokracja w zasięgu ręki. Warszawa 1993 r.
9. A. Mudrecki, S. L. Stadniczenko: Konwencja o prawach dziecka. Vademecum, Opole 1992 r.
10. A. Rzepliński (red.): Sprawozdanie z lustracji izolacyjnych (dla nieletnich i dorosłych) 1993. Fundacja Helsińska.
11. Raport Biura Interwencji Kancelarii Senatu, 1994 r.
12. Raport Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (Stan przestrzegania praw wychowanków ...), Warszawa 1994 r.
13. L. Pytka: Nieletni przestępca-książę czy żebrak? „Opieka – Wychowanie – Terapia” nr 3/93.
14. L. Pytka: Antypedagogika, socjalizacja resocjalizacja. Dywagacje schizofrenika na pedagogicznym rozdrożu. „Opieka – Wychowanie – Terapia” nr 3/94.

Andrzej Rzepliński

Standardy międzynarodowe w praktyce polskich placówek dla nieletnich

W swoim wystąpieniu chciałbym się skoncentrować nad porównaniem stanu faktycznego i prawnego dotyczącego postępowania wobec nieletnich umieszczonych w różnego typu zakładach (wychowawczych, poprawczych, policyjnych izbach dziecka itp.) a treścią międzynarodowych reguł i zasad w tej dziedzinie.

Trzeba wspomnieć, że to dzięki staraniom prof. J. Jasińskiego, praktycy, nawet jeśli nie chcieli, przez kilka ostatnich lat znać tych standardów, to muszą je poznać, bo zostały opublikowane (po polsku) w XIX t. Archiwum Kryminologii.

Mam tu na myśli: Wskazania Narodów Zjednoczonych Dotyczące Zapobiegania Przestępczości Nieletnich, Wzorcowe Reguły Minimum NZ dotyczące Wymiaru Sprawiedliwości wobec Nieletnich (z 1985 r.) oraz Reguły Narodów Zjednoczonych dotyczące Ochrony Nieletnich Pozbawionych Wolności.

Jeden z tych przepisów stanowi, że każdy członek personelu placówki dla nieletnich powinien się z ich treścią zapoznać i mieć je „jakby na podorędziu”.

Przepisy dotyczące nieletnich są wynikiem pracy ekspertów, głównie rządowych (choć nie tylko) współpracujących z Crime Prevention and Criminal Justice Branch w Wiedniu. Są te reguły przyjmowane na zasadzie konsensusu (a więc bez głosowania) przez przedstawicieli rządów różnych krajów oraz przez Narody Zjednoczone. I traktowane są jako pewne wzorce minimum, które narody chcące się zaliczać do cywilizowanych, zgadzają się szanować w swoim „porządku wewnętrznym”. Uznaje się je za pewien standard do którego się dąży, nawet jeśli w niektórych przepisach są od niego drobne odstępstwa.

Zastanówmy się zatem, czy nasze prawo jest dostosowane do tych standardów i jak wygląda w praktyce ich wykonywanie. Przy czym oczywiste jest, że aby stosować te reguły trzeba je znać i dobrze je sobie przyswoić. Powinno się je poznawać w czasie studiów, oraz w czasie aplikacji. Wiadomo, że w rzeczywistości, ze znajomością tych międzynarodowych standardów jest źle i pewnie będzie źle jeszcze przez długi czas. Równie źle jest pod tym względem jeśli chodzi o znajomość Europejskich Reguł Więziennych czy Wzorcowych Reguł Minimum Postępowania z Więźniami ONZ, które istnieją już prawie 40 lat i których praktycznie żaden naczelnik zakładu karnego nie ma do tej pory w swojej bibliotece. Naczelnicy mają pewnie świadomość istnienia tych reguł, ale prawnik bez posługiwania się na co dzień przepisami, które go obowiązują jest jak mechanik bez narzędzi. Nie ma zresztą w tej dziedzinie na tle tych standardów ani „wypracowanej” praktyki, ani orzecznictwa, zwłaszcza administracyjnego. W takiej sytuacji standardy stają się normami abstrakcyjnymi, i nie są w rzeczywistości włączone w prawo wewnętrzne.

Chciałem też zwrócić uwagę, że reguły ONZ-owskie używają terminu „pozbawienie wolności” także do nieletnich umieszczonych w zakładzie. Jest to język, który mnie osobiście się podoba, bo oddaje rzeczywistość. Mówienie, że umieszczenie w zakładzie poprawczym nie jest pozbawieniem wolności, jest to próba zaklinania rzeczywistości, rytualnego traktowania języka, tym co amerykańanie nazywają „political correct” (mówienie że „Murzyn” jest „czarnym amerykańcem” jest tylko manipulacją słowną, która w niczym naprawdę nie zmienia sytuacji prawnej i pozycji społeczno-zawodowej Murzynów w Stanach Zjednoczonych).

Umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub poprawczym 13 czy 16-letniego dziecka jest dla niego formą uwięzienia, pozbawienia wolności. Zwłaszcza pierwsze umieszczenie nieletniego w zakładzie jest dla niego dramatycznym przeżyciem, niezależnie od tego jaki był powód takiej decyzji ze strony sądu.

Reguły Narodów Zjednoczonych z 1990 r. mówią o tym, aby długość przewidzianego przez sąd środka polegającego na pozbawieniu wolności była określona w czasie. U nas jak wiadomo w myśl ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich orzeka się środki na czas nieoznaczony. Warto by się zastanowić, czy słuszne jest, nawet tylko z perspektywy resocjalizacji, stwarzanie sytuacji, w której dziecko, nieletni jest całkowicie zależny od instytucji, do której jest skierowany i nie wie kiedy i na jakich warunkach może być z niej zwolniony. Jeżeli termin zwolnienia z zakładu, uzyskania wolności jest nieokreślony w czasie, to nieletni będzie bardziej skłonny poddać się pewnej grze wobec personelu, która tę wolność przybliży. Wiemy doskonale z badań nad recydywistami, że są to ludzie dobrze zaadaptowani do warunków więziennych i za cenę szybkiego uwolnienia skłonni do posłuszeństwa wobec administracji więziennej. Ich poprawne zachowanie nie ma nic wspólnego z faktyczną zmianą postaw i resocjalizacją. Jedną z reguł NZ wzywa wszystkie państwa członkowskie do przejrzenia własnego ustawodawstwa i skorygowanie go, gdy jest sprzeczne z tymi regułami.

Istotną sprawą w postępowaniu z nieletnimi jest zapewnienie im obrony, zwłaszcza obrony z urzędu (w przypadku nieletnich wygląda to gorzej niż w przypadku dorosłych). Państwo powinno im tę obronę zapewnić w większym zakresie, niż to obecnie wynika z przepisów. Wiadomo bowiem, że znakomita większość nieletnich pochodzi ze środowisk społecznie i ekonomicznie upośledzonych i ich rodziców nie stać na zapewnienie im obrońców z wyboru.

Zapewnienie nieletnim obrony, wyeliminowałoby lub ograniczyłoby niewłaściwe praktyki policji polegające na wymuszaniu (przy stosowaniu bicia i zastraszania) przyznania się do niepopelnionych czynów. Takie nielegalne i wręcz przestępcze praktyki policji stosowane są (choć trudno to określić liczbowo) dla poprawienia wykrywalności, zwiększenia sprawności działania policji, zapewnienia sobie premii. Nawet jeżeli takich przypadków jest mniej niż 1%, to jest to problem nielegalnego, przestępczego zachowania się policji i trzeba o tym sygnalizować i temu przeciwdziałać.

Jak wszyscy doskonale wiemy, możliwości funkcjonowania obrony z urzę-

du są w polskim wymiarze sprawiedliwości bardzo niedobre. Adwokaci powszechnie lekceważą sobie występowanie w interesie klientów, których im jakby „narzuca” prokuratura czy sąd. Sędziowie apelacyjni mówili mi np. ostatnio, że jeżeli w przypadku obrony z urzędu, rewizja od wyroku sądu wojewódzkiego ma ponad 5 stron to uważają, że adwokat świetnie się do sprawy przygotował. Z reguły jednak, taka rewizja ma 1–1,5 strony, nawet w sprawie skomplikowanej, co świadczy o jakości pracy obrońców z urzędu. W odniesieniu do nieletnich, mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że jest jeszcze gorzej.

Chciałbym też zwrócić uwagę na konieczność dobrego przygotowania adwokata, który będzie bronił nieletniego. Powinien on posiadać minimum wiedzy kryminologicznej, co pozwoli mu nie tylko wypowiedzieć się na temat winy nieletniego, ale również zająć stanowisko co do potrzeby zastosowania właściwego środka wychowawczo-poprawczego.

W regule 24 jest mowa o tym, że nieletni umieszczony w zakładzie (przychodząc do niego) powinien znać nie tylko swoje obowiązki, ale również prawa, które mu w czasie tego pobytu przysługują. Powinien wiedzieć, jakimi zasadami i prawami kieruje się zakład, w którym przebywa, jakie są uprawnienia i zadania personelu, który tam pracuje. W Polsce, jak wiadomo, reguła ta nie jest respektowana, co więcej regulaminy zakładów poprawczych są bardzo różne, z reguły źle opracowane, pomyłone są w nich prawa i obowiązki nieletniego. Nawet nie wiem czy należałoby zachęcać zakłady do upowszechniania takich regulaminów.

Kolejna reguła zachęca personel, czy nawet nakłada nań obowiązek uczenia nieletnich przepisów regulujących wykonanie danego środka, któremu nieletni jest poddany. Twórcy tego zapisu wychodzą z założenia, że człowieka odpowiedzialny, to człowiek, który zna i rozumie prawo, któremu jest podporządkowany.

Można wówczas oczekiwać, że taki człowiek zacznie szanować i inne prawa, które go obowiązują.

W regule 30 — zawarty jest postulat ograniczenia wielkości zakładów, na co z pewnością długo jeszcze nie będziemy sobie mogli pozwolić. Jak wykazują doświadczenia innych krajów optymalna liczba nieletnich w zakładzie — nie powinna przekraczać 20 chłopców czy dziewcząt. U nas z reguły zakłady są większe. Jak temu zaradzić? Nie ma pieniędzy na budowę nowych zakładów, ale można podjąć różne działania organizacyjne i strukturalne, pozwalające na zmniejszenie liczby nieletnich. Trzeba jednak powiedzieć, że od kilku lat liczba orzeczeń sądu rodzinnego o umieszczeniu w zakładzie poprawczym znacznie się obniżyła. Liczba nieletnich umieszczanych w zakładach poprawczych spadła faktycznie od czasu uchwalenia ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w 1982 r. O ile system karny wobec dorosłych w latach 80-tych radykalizował się w stronę opresji, to wymiar sprawiedliwości dotyczący nieletnich jakby funkcjonował w nieco innym kraju i systemie prawnym. Liczba nieletnich umieszczonych w zakładach poprawczych jest 3-krotnie niższa niż w latach 70-tych.

Reguła 33 – stanowi, że nieletni powinni mieć niewielkie wspólne sypialnie lub pojedyncze pokoje. U nas, jak uważam, jest pod tym względem sytuacja fatalna i to zarówno w zakładach wychowawczych, jak i w zakładach poprawczych (i to także w tych zakładach poprawczych, które uznawane są za dobre). Np. w zakładzie poprawczym w Raciborzu w gmachu ponemieckiego sądu w olbrzymiej sali stoi 30 łóżek metalowych i nic poza tymi łózkami nie ma.

Kolejna reguła (35) mówi o prawie nieletnich do prywatności, której najbardziej wyraźnym, zewnętrznym objawem jest posiadanie przez nieletniego rzeczy osobistych. To jest bardzo ważne, aby nieletni mógł (miał prawo) posiadać rzeczy, o których może powiedzieć – „są moje”, które świadczą jakby o jego tożsamości, indywidualności.

Także w zakładzie poprawczym w Raciborzu (który dobrze oceniam) to prawo do prywatności jest zakłócone. Każda grupa wychowawcza ma świetlicę, a także szafki, w których nieletni mogą trzymać swoje rzeczy. Ale szafki są w innym pomieszczeniu, są zamykane i praktycznie zupełnie zuniformalizowane. Tak więc nawet w dobrych zakładach prawo do prywatności nie jest respektowane.

Kolejna reguła (38), którą chciałbym tutaj wymienić mówi, że w miarę możliwości nieletni powinien uczęszczać do szkoły poza zakładem. Natomiast w naszych zakładach regułą jest organizowanie dla nieletnich nauki (klas czy szkół) wewnątrz zakładu. Przy czym warto zwrócić uwagę, na fakt, że poziom nauki w tych szkołach jest niższy, od i tak nie najwyższego poziomu w szkołach publicznych. Uczęszczanie nieletnich do szkół poza zakładem może pomóc w lepszej ich integracji ze środowiskiem lokalnym czyli ma także walor resocjalizacyjny.

Nienajlepiej też jest u nas przestrzegana reguła (45, 46) mówiąca o potrzebie zapewnienia nieletnim prawa do pracy i godziwej zapłaty za nią. Jeden z dyrektorów zakładu poprawczego opowiadał, że zawarł umowę z ogrodnikiem, na mocy której, w zamian za pracę wykonywaną przez nieletnich, zakład otrzymywał warzywa i owoce na wyżywienie wychowanków. Mimo zbożnego celu jaki przyświecał dyrektorowi, nie wydaje się właściwe takie ustawienie sprawy. Nieletni są „wynajmowani” do pracy, a cała transakcja odbywa się jakby poza nimi. Powinni być chyba w jakiś minimalny sposób wynagradzani.

Reguły przywiązują duże znaczenie do zapewnienia wychowankom właściwego rozwoju i wychowania fizycznego. U nas, nawet tam gdzie są odpowiednie warunki do uprawiania sportu, nie robi się tego systematycznie. Np. w zakładzie poprawczym w Trzemesznie jest bardzo ładne boisko, ale nieletni trenują na nim tylko wówczas, gdy przyjeżdżają inspekcje, zwłaszcza wcześniej zapowiedziane. W zwykłe dni, bez „wizytacji” boisko nie jest wykorzystywane. Jego wygląd świadczy zresztą o tym, że rzadko się tam odbywają imprezy sportowe. I znowu taka praktyka jest jakby contra tym regułom (dotyczącym konieczności wychowania fizycznego nieletnich), które przecież uznane są za minimalne.

Chciałbym poruszyć problem stosowania środków przymusu wobec nieletnich przebywających w zakładzie. W czasie dyskusji na ten temat w senacie, jeden z senatorów pochwalił się, że pracując jako nauczyciel w technikum, poradził sobie z trudną sytuacją w klasie, uderzając w twarz jednego z chłopców. Inni chłopcy, przestraszeni, podporządkowali się i nie miał już trudności w tej klasie z prowadzeniem zajęć.

Ow senator był bardzo dumny ze swego postępowania i uznał, że ten jego sukces wychowawczy trzeba przenosić do zakładów poprawczych, w których jest „straszna łobuzeria”.

I rzeczywiście dzieje się tak, że nieletni akceptują agresję, która jest wobec nich kierowana np. przez wychowawców w zakładach poprawczych. Nieletni nie postrzegają tego, jako naruszenia prawa ze strony wychowawcy. Agresja w ich życiu codziennym, w domu rodzinnym, występuje jako coś naturalnego. Obserwuje się, że w instytucjach, które zajmują się przestrzeganiem praw człowieka nie ma w ogóle skarg od nieletnich przebywających w zakładach. A przecież wiadomo, że zdarzają się tam akty przemocy ze strony personelu. Co więcej, nasze prawo nie zna przepisów, które by wyraźnie mówiły, kiedy można stosować wobec nieletnich środki przymusu. Bo oczywiście w pewnych przypadkach konieczne jest zastosowanie środków przymusu bezpośredniego. Reguły ONZ — stanowią, że środki przymusu można stosować, gdy jest to absolutnie niezbędne, ale tylko w takim zakresie, aby opanować agresywne zachowanie nieletniego a nie, żeby ten zastosowany środek przymusu stanowił jednocześnie karę. Na wątpliwości resortu sprawiedliwości że ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nie upoważnia ministra do wydania stosowanego rozporządzenia — uważam, że art. 95 taką delegację zawiera. I Ministerstwo Sprawiedliwości powinno szybko wystąpić z inicjatywą ustawodawczą do Sejmu o uregulowanie w trybie pilnym zasad stosowania środków przymusu wobec nieletnich.

Kolejna reguła (66) stanowi, że środki dyscyplinarne stosowane wobec nieletnich nie powinny uwłaczać ich godności.

Sprawa ta też nie jest u nas należycie uregulowana. W zakładach dla nieletnich stwierdza się stosowanie kary dyscyplinarnej polegającej na zabranii nieletniemu ubrania i nakazaniu mu chodzenia w pidżamie lub slipach. Jest to bez wątpienia kara uwłaczająca godności nieletniego. I ciekawe jest, że w świadomości personelu wychowawczego, ta kara nie jest tak postrzegana. Uważa się ją natomiast za bardzo skuteczną, bo jest gwarancją, że nieletni ubrany w pidżamę nie ucieknie.

W policyjnych izbach dziecka niektóre przepisy mogą być bardzo nieprzyjemne dla dzieci, choć mają na względzie ich bezpieczeństwo.

Wychowawca ma obowiązek (wg przepisów) kontrolować w nocy, co pół godziny sypialnię dzieci (zapalając światło) by sprawdzić, czy któreś z dzieci nie uciekło lub nie usiłowało dokonać samobójstwa.

Kontrola taka jest oczywiście konieczna, ale należy ją tak zaaranżować, by nie przeszkadzać dzieciom w czasie snu i nie budzić ich.

W regule 70 obliuguje się państwa członkowskie do wydania przepisów

zezwalających na zaskarżenie decyzji o wymierzeniu kary dyscyplinarnej. I mamy taką paradoksalną sytuację, że dorośli mają taką możliwość, a nieletni nie. Od ponad 4 lat obowiązuje nowela do kodeksu karnego wykonawczego i art. 141 każdej osobie pozbawionej wolności daje prawo do zaskarżenia w ciągu 3 dni do sądu decyzji o zastosowaniu wobec niej kary dyscyplinarnej. Nieletni nie ma takich uprawnień. I można się zastanowić, czy w tym zakresie prawo polskie respektuje zasadę równości wobec prawa.

Końcowy zespół norm dotyczy personelu zatrudnionego w placówkach dla nieletnich. Mowa w nich np. o konieczności zapewnienia odpowiednich kwalifikacji, właściwej selekcji osób zatrudnionych na wszystkich stanowiskach w zakładzie. Należy też starać się o to, aby placówka dla nieletnich była silnie powiązana ze społecznością lokalną (np. jeżeli nieletni jest chory, powinien być leczony w miejscowym ośrodku zdrowia).

W regułach dotyczących personelu zwraca się wielką uwagę na problem korupcji. Skorumpowanie policjanta powoduje, że system prawny praktycznie przestaje działać. Korupcja wśród pracowników zakładu poprawczego czy wychowawczego powoduje, że tracą oni moralne prawo do zajmowania się nieletnimi, wychowywania ich. Nakłada to wielką odpowiedzialność na osoby kontrolujące działalność zakładów dla nieletnich, sędziów, pracowników Ministerstwa Edukacji Narodowej czy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Kontrola zakładów wychowawczych i poprawczych nie jest u nas właściwie wykonywana. Jest ona jeszcze gorzej prowadzona niż kontrola zakładów karnych przez sędziów penitencjarnych. Nie można tego oczywiście uogólniać na wszystkich sędziów sądów rodzinnych, ale w wielu wypadkach dochodzi do zaniedbania przez sędziego obowiązku kontroli zakładu poprawczego, która to kontrola jest obowiązkiem ustawowym.

Jerzy Melibruda

Polskie problemy alkoholowe*

I. Spożycie alkoholu w Polsce w 1993 r.

Po gwałtownym wzroście w latach 1989/92 w 1993 r. spożycie alkoholu w Polsce utrzymywało się nadal na bardzo wysokim, nie notowanym w poprzednich dekadach poziomie.

Ostatni rok nie przyniósł tu większych zmian. Wprawdzie wyniki badań ankietowych wskazują na kilkunastoprocentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego, to jednak inne wskaźniki, np. zachorowalność na psychozy alkoholowe, sugerują stabilizację.

Biorąc pod uwagę różne źródła danych oraz metody analizy konsumpcji alkoholu szacować można na poziomie 10–11 litrów stuprocentowego alkoholu na statystycznego mieszkańca kraju (w 1992 r. spożycie szacowano podobnie, na poziomie 11 litrów 100% alkoholu). Stanowi to około 50% wzrost w stosunku do wielkości spożycia odnotowanej w badaniach w 1989 r. Można to porównać ze spożyciem w końcu lat dwudziestych wynoszącym 11,6 litra!

Należy zaznaczyć, że dane GUS dotyczące sprzedaży napojów alkoholowych, oparte na informacjach z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które określają średnie spożycie na znacznie niższym poziomie (około 7 l 100% alkoholu), nie mogą być przyjęte jako wiarygodne, gdyż nie uwzględniają nierejestrowanej sprzedaży napojów alkoholowych. Podana w niniejszym sprawozdaniu wysokość średniego spożycia została ustalona na podstawie danych pochodzących z kilku źródeł i różnych metod obliczania (m.in. badania socjologiczne, wskaźniki ze statystyk medycznych — ilość psychoz alkoholowych, marskość wątroby, zatruc).

Obecnie Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów o najwyższym na świecie spożyciu (w końcu lat 80-tych statystyki światowe określały miejsce Polski w połowie trzeciej dziesiątki). Należy dodać, że w 2/3 krajów europejskich (według ocen WHO) średnie spożycie w ostatnich latach zmniejszyło się.

Udział napojów wysokoprocentowych w ogólnym spożyciu wynosi obecnie 63% podczas gdy w 1992 r. kształtował się na poziomie 58% (w 1989 r. wynosił 69,4%). Nieznacznie wzrasta również, w ogólnej strukturze spożycia konsumpcja wina i wynosi około 13% podczas gdy przed rokiem nie przekraczała ona 10% (w 1989 r. było to 15,1%). Zmniejszył się natomiast procentowy udział piwa, w 1993 r. jego spożycie stanowiło około jednej czwartej całości wypijanego w Polsce alkoholu (24,5%), rok wcześniej ponad 32% (w 1989 r. — 15,5%).

* Niniejszy tekst stanowi zmodyfikowaną wersję referatu wygłoszonego przez Jerzego Melibrudę — Szefa Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na posiedzeniu naukowym Towarzystwa w dn. 28 października 1994 r.

Zmiany w strukturze spożycia sugerują powrót do tradycyjnych wzorów picia. Wzrosło spożycie napojów spirytusowych – czystej wódki pijemy obecnie o 29% więcej, niż w 1992 r. co oznacza, że umocniliśmy swoją pozycję w ścisłej światowej czołówce konsumentów tego napoju; statystyki światowe umieszczają nas na pierwszym miejscu nie podając jednak rzeczywistego spożycia u naszych wschodnich sąsiadów (wg oficjalnych statystyk międzynarodowych World Drink Trends 1993; dane za rok 1991).

W znacznie mniejszym stopniu wzrosło spożycie win; spadło nieznacznie spożycie piwa. Około 3/4 wzrostu spożycia alkoholu ogółem jest wyjaśniane przez dynamikę konsumpcji wódek.

Odsetek konsumentów wódek nie uległ w ostatnim roku zmianie. Oznacza to, że wzrost spożycia dokonał się dzięki zwiększeniu spożycia przez tych, którzy poprzednio pili wódkę. Ich konsumpcja jednorazowa zwiększyła się nieznacznie, wzrosła natomiast o blisko 20% częstotliwość picia. Widać, że nowy, tzw. „zachodni” wzór częstego picia małych porcji niskoprocentowych napojów dołączył do polskiej tradycji wypijania dużych ilości przy jednej okazji.

Najbardziej widoczne są przemiany w konsumpcji piwa. Po kilku latach ekspansji tego napoju, spadła nie tylko liczba konsumentów, ale również częstotliwość picia. Jednak jego konsumpcja jest ciągle dużo wyższa niż w końcu lat 80-tych. Podobnie jak przy winie, rośnie konsumpcja jednorazowa piwa. Wydaje się, że w napojach niskoprocentowych tj. piwie i winie zaczynamy ponownie szukać ich właściwości intoksykacyjnych. Niepokoi również stale powiększanie się grupy osób pijących najczęściej (codziennie) o 6% rocznie, oraz upodabnianie się stylu picia młodzieży do wzorców picia tejże grupy.

Piwo nie zastępuje napojów spirytusowych. Zdecydowana większość jego konsumentów, to również konsumenci wódki. Nie wypiera jej również piwo z tradycyjnych uroczystości rodzinnych i towarzyskich. Pije się je głównie bez okazji.

Głównym intoksykantem pozostaje wódka. Około 70% zarejestrowanych w badaniach ankietowych przypadków jej konsumpcji musiało skończyć się przekroczeniem progu nietrzeźwości, a 13% – silnym upiciem.

Według samooceny badanych blisko 30% z nich upiło się przynajmniej raz w roku a około 8% upija się częściej niż raz na miesiąc.

Szczególnie wysokie spożycie wódki notuje się podczas niezaplanowanych spotkań towarzyskich oraz picia bez okazji. Warto zwrócić uwagę, iż liczbę takich sytuacji oraz ilość wypijanego alkoholu, można zmniejszyć ograniczając dostępność alkoholu.

W latach 1989–1993 daje się zaobserwować tendencję do „przesuwania się” rozkładu spożycia w kierunku wyższych wartości. Maleją odsetki osób pijących mało, rośnie zaś wielkość grupy pijących najczęściej.

Odsetek abstynentów, po gwałtownym spadku na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, w ciągu ostatniego roku praktycznie nie uległ zmianie – wynosi obecnie około 11%. Utrzymuje się, obserwowana w latach osiemdziesiątych, niska pozycja abstynentów w strukturze społecznej.

Poziom spożycia jest najsilniej zróżnicowany przez płeć i przez wiek. Mężczyźni piją ponad pięć razy więcej niż kobiety. Wyraźny spadek spożycia notuje się dopiero po sześćdziesiątym roku życia. U mężczyzn, poziom spożycia spada wraz ze wzrostem wykształcenia. Kobiety z wykształceniem podstawowym zachowują największą wstrzemięźliwość.

Również dochody różnicują poziom konsumpcji mężczyzn i kobiet. Najmniej piją mężczyźni o średnim poziomie dochodów, podczas gdy spożycie kobiet rośnie wraz ze wzrostem dochodów. Na uwagę zasługuje bardzo wysoki poziom spożycia u bezrobotnych. To ostatnie zjawisko może oznaczać zagrożenie dla programów aktywizacji zawodowej finansowanych z budżetu państwa.

Badania nad spożyciem napojów alkoholowych przez młodzież pokazują radykalny wzrost konsumpcji na przestrzeni ostatnich czterech lat.

Wśród piętnastolatków o 50% zmniejszyła się liczba tych, którzy nigdy nie pili alkoholu, zaś niemal dwukrotnie wzrosła ilość tych, którzy pili w ciągu ostatnich czterech dni przed badaniem: dwukrotnie wzrosła też liczba dziewcząt, które w ciągu tego czasu upiły się; liczba chłopców pijących wódkę w ciągu ostatnich 15-tu dni przed badaniem wzrosła dwukrotnie, zaś w populacji dziewcząt trzykrotnie.

Zarejestrowane w badaniach ankietowych tendencje znajdują potwierdzenie w odczuciach badanych. Dostrzegają oni wzrost spożycia oraz zwiększenie się liczby pijących w stosunku do końca lat osiemdziesiątych. Potwierdzają też wzrost liczby nietrzeźwych w miejscach publicznych. Jedyną pozytywną tendencją obserwowaną przez respondentów jest znaczący spadek picia w miejscu pracy.

Wysokie spożycie alkoholu ma negatywny wpływ na klimat społeczny kraju. Blisko połowa badanych uważa, że w ciągu ostatnich lat wzrosło poczucie zagrożenia ze strony nietrzeźwych. Około 40% respondentów było, w czasie ostatnich 12 miesięcy, zaczepianych przez nietrzeźwych, a co trzeci został przez nich pobity. Oznacza to, że rocznie około 1 miliona osób pada ofiarą agresji fizycznej ze strony pijanych.

II. Źródła wzrostu konsumpcji alkoholu w Polsce.

Wśród wielu czynników, które miały bezpośredni wpływ na duży wzrost spożycia napojów alkoholowych w ciągu ostatnich czterech lat można wymienić:

- * wzrost dostępności alkoholu i niskie ceny wysokoprocentowych napojów alkoholowych;
- * wzrost atrakcyjności oferty rynkowej;
- * zmiany obyczajów i postaw konsumpcyjnych;
- * promocja i reklamowanie napojów alkoholowych;
- * nowe problemy społeczno-ekonomiczne.

Radykalnie zwiększyła się liczba miejsc, w których o każdej porze dnia i nocy można kupować wszystkie rodzaje napojów alkoholowych. Stoiska alkoholowe stały się niemal stałym elementem większości polskich sklepów.

Sprzedawany tam alkohol często był również nielegalnego pochodzenia. Według szacunków Komendy Głównej Policji znaczny procent (30–40) obecnego na rynku alkoholu pochodziło z nielegalnej produkcji (nielegalne rozlewnie na terenie kraju) lub z przemytu. Ujawnione przestępstwa, w ocenie funkcjonariuszy Komendy Głównej Policji stanowią jedynie fragment większej całości.

Innym czynnikiem tak znacznego spożycia alkoholu jest relatywnie niska (od kilku lat stale obniżająca się) cena wyrobów spirytusowych wobec średniego miesięcznego wynagrodzenia. Należy podkreślić, iż sytuacja ta stanowi wyraźne naruszenie przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości przez Ministra Finansów. W art. 10 ust. 1 jednoznacznie określono zasady polityki cenowej wobec alkoholu mówiąc, iż „struktura cen napojów alkoholowych powinna wpływać na ograniczenie spożycia tych napojów, a w szczególności napojów zawierających powyżej 18% alkoholu. Ceny tych napojów powinny być ustalane na poziomie wyprzedzającym wzrost dochodów ludności”. Zapis ten jest podwójnie nieprzestrzegany, nie tylko ceny wódki relatywnie obniżają się (w 1983 r. za średnią miesięczną pensję można było kupić 22 butelki czystej wódki 0,5 l. w 1989 już 48 butelek, zaś obecnie 67 butelek) ale również cena alkoholu zawartego w wódce jest znacznie niższa niż cena tego samego alkoholu zawartego w napojach niskoprocentowych (piwie i winie).

Warto również zwrócić uwagę na fakt pojawienia się na rynku bardzo dużej ilości nowych, różnorodnych, smacznych i atrakcyjnie opakowanych napojów alkoholowych.

Innym czynnikiem mającym znaczący wpływ na poziom konsumpcji alkoholu są zmiany obyczajowe, moda i pewien styl zachowania jaki od kilku lat utrwała się w środowiskach młodzieżowych. Podobnie jak w innych krajach europejskich popijanie napojów alkoholowych stało się stałym elementem spędzania wolnego czasu przez młodych ludzi.

Jest to połączone z bardzo aktywną kampanią promocji i reklamy alkoholu, w szczególności piwa. Wzrost spożycia piwa, ponad trzykrotny w stosunku do 1989 r. spowodowany został, w dużym stopniu, dzięki rosnącej popularności tego napoju w populacji nastolatków. Większość młodych ludzi nie tylko nie zdaje sobie sprawy z potencjalnych szkód na jakie naraża swoje zdrowie częstym używaniem tego trunku ale również przekonana jest, iż pijąc piwo — nie pije alkoholu. Szczególnie poważny może być wpływ tego stanu rzeczy na rozwój zjawiska narkomanii — zdaniem specjalistów amerykańskich zwiększające się spożycie piwa wśród młodzieży toruje drogę do kontaktu z narkomanami, co wydają się potwierdzać bieżące obserwacje polskie.

Wśród pozostałych czynników wzrostu spożycia wymienić należy gwałtowną zmianę społeczno-gospodarczą jaka dokonała się w ciągu ostatnich kilku lat przynosząc szereg nowych, nieznanych wcześniej zjawisk i problemów np. bezrobocie. Sprzyjają temu również przemiany w istniejącym systemie wartości np. interpretacja pojęcia wolności wiążąca tę kategorię z dostępnością i możliwością swobodnego korzystania z alkoholu, bez odpowiedniego nacisku na związek wolności z odpowiedzialnością.

III. Mapa polskich problemów alkoholowych.

Już od kilku lat rezygnuje się ze stosowania terminu „alkoholizm” jako centralnej kategorii ujmującej wszystkie szkody związane z nadużywaniem alkoholu. Zgodnie z terminologią międzynarodową taką kategorią obejmującą różne rodzaje szkód jest termin „problemy alkoholowe” pozwalający na bardziej precyzyjne określenie celów i metod zmniejszania lub usuwania tych szkód. W aktualnej sytuacji należy więc wyróżnić następujące rodzaje polskich problemów alkoholowych;

1. Szkody występujące u osób pijących:

a) Samoniszczenie osób uzależnionych od alkoholu — tzw. „alkoholików” (około 1 mln osób), aktualnie leczy się około 80–100 tys. osób;

b) uszkodzenia zdrowia u dorosłych osób nadmiernie pijących (oznacza część pacjentów leczących się w placówkach podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej z powodu zaburzeń układu trawiennego, krążenia, neurologicznego, chorób płuc, nowotworów, urazów, itd., — około 2 mln osób;

c) uszkodzenia rozwoju psychofizycznego i kariery edukacyjnej pijącej młodzieży (istotne zagrożenie 10–15% populacji młodzieży 14–18 r.ż.).

2. Szkody występujące u członków rodzin alkoholowych.

Występują one u ponad 4 mln osób (dorosłych i dzieci) i obejmują przede wszystkim schorzenia psychosomatyczne i zaburzenia emocjonalne spowodowane chronicznym stresem oraz demoralizację, ubóstwo i obniżenie szans kariery życiowej.

3. Alkoholowa dezorganizacja środowiska pracy.

Obejmuje przede wszystkim absencję i wypadki, obniżenie wydajności pracy. Spożycie alkoholu w miejscu pracy ostatnio się zmniejszyło, obserwuje się natomiast coraz większą alkoholową patologizację populacji bezrobotnych.

4. Naruszenia prawa i porządku przez osoby nietrzeźwe.

Do najważniejszych problemów należą: przestępczość osób nietrzeźwych, prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości oraz alkoholowe zaburzenia zachowania w miejscach publicznych.

5. Naruszenia prawa związane z obrotem alkoholem.

Najważniejsze problemy to:

a) nielegalny import, produkcja i sprzedaż napojów alkoholowych (wielkość tego zjawiska szacuje się na około 40% legalnego obrotu);

b) sprzedaż alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym;

c) reklama i propagowanie napojów alkoholowych.

Zdaniem międzynarodowych ekspertów straty ekonomiczne związane z nadużywaniem alkoholu szacuje się w krajach EWG na poziomie do 6% globalnego produktu narodowego brutto. W Polsce straty te należy oszacować wyżej o około 25%, w związku z bardziej destruktywnym sposobem picia, co może oznaczać straty rzędu około 120–130 bilionów zł.

Należy podkreślić, że duże rozmiary szkód związanych z obecnością alkoholu w życiu codziennym występują w bardzo wielu krajach i nie są tylko polską specjalnością. Dlatego profilaktyka i rozwiązywanie problemów alkoholowych stanowi w krajach cywilizowanych przedmiot zorganizowanej działal-

ności wielu instytucji i specjalistów oraz jest wyodrębnionym zadaniem administracji rządowej i samorządowej.

Spółeczna ocena sytuacji jest znamienna: Polacy w badaniach opinii publicznej sytuują problemy alkoholowe na TRZECIM miejscu na liście zagrożeń (po bezrobociu i zubożeniu) i ujawniają negatywną ocenę powyższych zjawisk.

IV. Oszacowanie zasobów zaradczych i deficytów.

Na wielkość szkód wynikających z problemów alkoholowych wpływają rozmiary i struktura konsumpcji lecz także ilość i jakość działań podejmowanych w celu rozwiązywania tych problemów.

Konieczne jest więc dążenie zarówno do ograniczenia spożycia alkoholu jak też rozwijanie różnych form działalności zapobiegawczej i naprawczej ukierunkowanej na zwiększenie zdolności do radzenia sobie z tymi problemami, które istnieją.

W ciągu ostatnich kilku lat w Polsce, oprócz wzrostu konsumpcji można zaobserwować występowanie pewnych pozytywnych zjawisk, które mogą być wykorzystane do lepszego radzenia sobie z polskimi problemami alkoholowymi.

Aktualnie można do nich zaliczyć:

- obecność 6–8 tysięcznej grupy przedstawicieli różnych zawodów (pedagodzy, psychologzy, pielęgniarzy, pracownicy społeczni, itd.), którzy już zostali przeszkoleni w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych;

- opracowane i praktycznie sprowadzone nowe metody oraz programy profilaktyczne i naprawcze o zasięgu ogólnopolskim, wojewódzkim i gminnym;

- zainteresowanie samorządów gminnych rozwiązywaniem problemów alkoholowych (około 30% gmin w 1993 r. zainicjowało zorganizowane formy działalności);

- rozwój działalności środowisk wzajemnej pomocy (Wspólnota Anonimowych Alkoholików, Federacja Klubów Abstynenckich, Krucjata Wyzwolenia Człowieka, itd.);

- działalność Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, profesjonalnej agencji Ministra Zdrowia, która udziela specjalistycznej pomocy ludziom, organizacjom i instytucjom zajmującym się rozwiązywaniem problemów alkoholowych, prowadzi szkolenia, publikuje wydawnictwa edukacyjne i opracowuje nowe metody i programy profilaktyczne.

Do największych deficytów utrudniających radzenie sobie z problemami alkoholowymi można zaliczyć:

- bardzo niski poziom wiedzy o problemach alkoholowych i sposobach ich rozwiązywania, zarówno wśród przedstawicieli różnych zawodów i decydentów jak i w szerokich warstwach społecznych;

- brak środków finansowych na realizację potrzebnych i sprawdzonych programów;

niska skuteczność i zaniedbania instytucji odpowiedzialnych za działania służące rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

V. Podstawowe strategie programu działań w latach 1994/1995.

1. Racjonalne i elastyczne ograniczenie dostępności alkoholu poprzez regulacje podatkowe i celne (z uwzględnieniem istniejących zobowiązań międzynarodowych) oraz systematyczna kontrola działalności gospodarczej napojami alkoholowymi.

2. Budowanie skutecznych form kontroli prawnej i społecznej nad szkodliwymi formami postępowania osób nadużywających alkoholu (w szczególności przeciwdziałania przemocy w rodzinach alkoholowych).

3. Profilaktyczne programy informacyjne i psychoedukacyjne wpływające na postawy i umiejętności ważne dla zdrowia i trzeźwości, w szczególności wobec młodzieży i grup podwyższonego ryzyka.

4. Zwiększenie skuteczności i dostępności terapii dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla członków ich rodzin.

5. Szkolenie przedstawicieli wybranych zawodów w zakresie nowoczesnych strategii i metod rozwiązywania problemów alkoholowych.

6. Wspieranie działalności środowisk wzajemnej pomocy osób z problemami alkoholowymi oraz stowarzyszeń prowadzących programy profilaktyczne i naprawcze.

Założenia Narodowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Program ten stanowi integralną część Narodowego Programu Zdrowia przyjętego do realizacji w 1993 r.

1. Podstawowe cele programu to:

– zapobieganie powstawaniu nowych problemów alkoholowych oraz zmniejszenie rozmiarów tych, które aktualnie występują;

– zwiększenie zdolności do radzenia sobie z istniejącymi problemami.

2. Warunkami koniecznymi do osiągnięcia tych celów są:

– ograniczenia i zmiana struktury spożycia napojów alkoholowych;

– ulepszenie postępowania obywateli i instytucji w sytuacjach związanych z używaniem i nadużywaniem alkoholu.

Priorytetowe kierunki działań

1. Zmniejszenie ilości alkoholu pitego przez młodzież

Najważniejsze sposoby działania to:

ograniczenie możliwości zakupu i spożycia alkoholu przez niepełnoletnich,

wdrażanie psychospołecznych metod uczenia postaw i umiejętności służących zdrowemu i trzeźwemu życiu

ograniczenia działań promujących picie przez młodzież,

– interwencje profilaktyczne wobec grup podwyższonego ryzyka (dzieci

z rodzin alkoholowych, mieszkańcy internatów hoteli robotniczych, żołnierze).

2. Najważniejsze sposoby działania to:

- uczenie wczesnego rozpoznawania sygnałów wskazujących na rozwijanie się procesu uzależnienia się,
- uczenie osobistych umiejętności kontrolowania rozmiarów i wzorów picia,

zwiększenie skuteczności interwencji wobec zaburzeń zachowania wynikających z nadmiernego picia.

3. Zmniejszenie śmiertelności i degradacji psychofizycznej osób uzależnionych:

Najważniejsze sposoby działania to:

- zwiększenie dostępności niezbędnych oddziaływań terapeutycznych;
- poprawa skuteczności profesjonalnej terapii uzależnień i innych usług leczniczych (psychiatrycznych, internistycznych, itd.).
- wspieranie działalności środowisk wzajemnej pomocy.

4. Zmniejszanie rozmiarów uszkodzeń zdrowia spowodowanych nadużywaniem alkoholu:

Najważniejsze sposoby działania to:

- wprowadzenie metod wczesnego diagnozowania zagrożeń zdrowotnych związanych z piciem i paleniem oraz interwencji uczących się abstynencji lub kontrolowania picia oraz abstynencji nikotynowej do podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej a także do instytucji związanych z edukacją i rozwojem zawodowym,
- edukacja społeczna na temat sytuacji i czynników ryzyka oraz sposobów zapobiegania zagrożeniom alkoholowym.

5. Zmniejszenia ilości i dolegliwości alkoholowych zaburzeń życia rodzinnego (przemocy i zaniedbań):

Najważniejsze sposoby działania to:

- zwiększenie skuteczności interwencji prawno-administracyjnych wobec przemocy i innych zaburzeń funkcjonowania rodziny powodowanych przez picie alkoholu,
- zwiększenie dostępności i skuteczności zorganizowanych form pomocy psychologicznej i społecznej dla członków tych rodzin,
- inicjowanie i wspieranie stowarzyszeń samoobrony i środowiskowych grup społecznej obrony przed przemocą.

6. Zmniejszenie ilości wypadków oraz strat ekonomicznych spowodowanych nietrzeźwością w miejscu pracy;

- edukacja nadzoru w zakresie wczesnego rozpoznawania i interwencji,
- ułatwienie pracownikom uzależnionym dostępu do pomocy profesjonalnych placówek odwykowych i środowisk wzajemnej pomocy,
- kampanie edukacyjne w miejscu pracy.

7. Zmniejszenie udziału nietrzeźwości wśród przyczyn naruszania prawa i porządku publicznego;

Najważniejsze sposoby działania to:

- modernizacja i zwiększenie skuteczności terapii osób uzależnionych prowadzonej w zakładach karnych,

- rozszerzenie zakresu stosowania terapeutycznych zaleceń probacyjnych wobec sprawców przestępstw i wykroczeń związanych z nadużywaniem alkoholu,

- zmniejszenie ilości osób prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwości poprzez przedłużenie okresu zatrzymania prawa jazdy po tym wykroczeniu i wprowadzenie obowiązku uczestnictwa w specjalnym programie edukacyjnym jako warunku odzyskania.

8. Zmniejszenie rozmiarów naruszeń prawa na rynku alkoholowym;

Najważniejsze sposoby działania to:

- utworzenie zintegrowanego systemu monitorowania ilości alkoholu na rynku,

- rozszerzenie zakresu interwencji policji i służb porządkowych wobec nielegalnego handlu i łamania przepisów ustawy,

- uszczelnienie granic wobec prób przemytu alkoholu.

9. Promowanie postaw społecznych ważnych dla profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych;

Najważniejsze sposoby działania to:

- wdrażanie do życia społecznego i gospodarczego postaw integrujących akceptację alkoholu w życiu zdrowych i dorosłych ludzi oraz racjonalną kontrolę nad obecnością alkoholu w życiu codziennym,

- budowanie akceptacji społecznej dla niezbędnych decyzji, które częściowo ograniczają dostępność i zmniejszają swobodę konsumpcji alkoholu,

- propagowanie powściągliwości i samoograniczania rozmiarów spożycia alkoholu jako wzorów postępowania specyficznych dla grup społecznych o wysokim prestiżu,

- opracowanie profesjonalnych kampanii edukacyjnych wykorzystujących środki społecznej komunikacji.

10. Tworzenie bazy materialnej, organizacyjnej i merytorycznej dla realizacji programu;

Najważniejsze sposoby działania to:

- wykorzystanie zasobów merytorycznych i organizacyjnych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jako instytucji koordynującej realizację Programu oraz współpracujących z nią instytucji przygotowujących rozwiązania technologiczne i koncepcyjne,

- wykorzystanie pełnomocników wojewodów jako specjalistów koordynujących programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych,

- przygotowanie programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na szczeblu gminnym,

- wsparcie materialne, edukacyjne i lokalowe dla podmiotów niepaństwowych zajmujących się rozwiązywaniem problemów alkoholowych,

- realizacja programów badań naukowych wyjaśniających mechanizmy uzależnienia, współuzależnienia oraz weryfikujących skuteczność oddziaływań terapeutycznych i profilaktycznych.

Informacja o krajowej i międzynarodowej współpracy kryminologów

CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN WORKSHOP ON DOMESTIC VIOLENCE

W dniach 8–9 kwietnia odbyło się w Budapeszcie spotkanie przedstawicieli krajów Europy Środkowej i Wschodniej poświęcone problematyce przemocy w rodzinie. Celem spotkania było, obok zapoznania się z rozmiarami zjawiska w różnych krajach, przedyskutowanie możliwości zastosowania w praktyce zaleceń zawartych w rekomendowanym przez ONZ poradniku „Strategies for Confronting Domestic Violence”. Organizatorami spotkania było HEUNI oraz Ministerstwo Sprawiedliwości Węgier a uczestniczyli w nim przedstawiciele Albanii, Chorwacji, Estonii, Słowacji, Słowenii, Węgier, Polski, Łotwy, Litwy, Rosji, Rumunii i Ukrainy.

INTERNATIONAL CONFERENCE ON PREVENTION AND CONTROLLING MONEY LAUNDERING AND THE USE OF THE PROCEEDS OF CRIME: A GLOBAL APPROACH

Courmayeur, Italy 18–20 June 1994

Konferencja zorganizowana została przez ISPAC we współpracy z Rządem Włoskim

Pranie brudnych pieniędzy jest problemem na skalę globalną zaś sam proces staje się coraz bardziej wyrafinowany technicznie. Uznano, iż zadaniem

priorytetowym jest stworzenie systemu obrony społecznej przeciwko temu zjawisku opartego na określonych działaniach administracyjnych oraz właściwych rozwiązaniach w zakresie prawa karnego np. ograniczenie tajemnicy bankowej, identyfikacja i zgłaszanie wszelkich podejrzanych transakcji, kryminalizacja prania brudnych pieniędzy pochodzących ze źródeł nielegalnych szczególnie z obrotu narkotykami, opracowanie skutecznych mechanizmów współpracy międzynarodowej.

14 KONGRES MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA SĘDZIÓW SĄDÓW RODZINNYCH I DLA NIELETNICH

W dniach od 28 sierpnia do 2 września 1994 r. w Bremie odbył się Kongres tego Stowarzyszenia, którego temat sformułowano następująco: „Nieletni przestępcy i ich rodziny — problemy praw człowieka”.

Poza jedną sesją plenarną obradowano w trzech sesjach. Omawiano w nich problematykę przestępczości nieletnich w miastach, rodzaje reakcji wobec nieletnich przestępców oraz sankcje alternatywne wobec reakcji sądowych. W kongresie, który ma długoletnią tradycję, oprócz wielu znanych uczonych zajmujących się problematyką przestępczości nieletnich, wzięło udział szerokie grono praktyków: sędziów dla nieletnich, kuratorów sądowych, pracowników społecznych, psychologów i lekarzy z ośrodków terapeutycznych dla młodzieży nieprzystosowanej społecznie i przestępczej.

Problematyka Kongresu była bardzo szeroka. Duże zainteresowanie wzbudziły obrady poświęcone stosowaniu wobec młodzieży środków alternatywnych do tradycyjnych reakcji sądowych. Najwięcej dyskusji dotyczyło postępowania mediacyjnego między sprawcą a ofiarą, który to środek, po wieloletnich już doświadczeniach, został oceniony pozytywnie i jako taki zasługujący na dalsze rozwijanie.

SEMINARIA MIĘDZYNARODOWE POŚWIĘCONE PROBLEMATYCE NIELETNICH

W dniach 7–10 lutego 1994 r. w Ljubljanie (Słowenia) odbyło się pan-europejskie seminarium poświęcone obecnym formom postępowania z nieletnimi przestępcami i nieletnimi w zagrożeniu w środowisku otwartym. Organizatorami było Ministerstwo Sprawiedliwości Słowenii, Wydział Prawa

Uniwersytetu w Ljubljanie oraz Rada Europy. Uczestniczyło w nim ok. 30 naukowców i praktyków zajmujących się nieletnimi z Bułgarii, Chorwacji, Republiki Czech i Słowenii, Estonii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Węgier i Polski, oraz 8 ekspertów z Rady Europy, Niemiec, Francji, Anglii i Belgii, którzy przedstawili następujące referaty: 1. W. Rau (Dyrektoriat Prawny Rady Europy): Osiągnięcia Rady Europy; 2. F. Dunkel (Niemcy): Polityka karna wobec nieletnich przestępców: aktualne tendencje; 3. M. Merigeau (Francja): Nieletni przestępcy — zakres prawny i środki oddziaływania; 4. R. Herz (Niemcy): Mediacja pomiędzy ofiarą i przestępcą; 5. C. Somerhausen (Belgia): Nieletni w zagrożeniu — kierunki i ramy prawne; 6. A. Lahalle (Francja): Nieletni w zagrożeniu — środki oddziaływania, w szczególności w środowisku otwartym; 7. D. Gask (Wielka Brytania): Prowadzenie postępowania; 8. H. Schüler-Springorum (Niemcy): Rezultaty badań porównawczych; 9. A. Selih (Słowenia): Problemy związane z reformami prawa i ich zastosowaniem.

Po każdym z wystąpień wysłuchiowano komentarzy delegacji z krajów Europy Centralnej i Wschodniej (a prezentacja zagadnienia prowadzenia postępowania została przygotowana w formie szczegółowo opisanego casusu: reprezentanci poszczególnych państw przedstawiali ich rozwiązania prawne dotyczące kolejnych konkretnych zagadnień procesowych).

Tak w referatach, jak i w dyskusji przeważała teza, że należy ograniczać interwencję prawnokarną do wyjątkowych, najpoważniejszych przypadków i tylko do najstarszych nieletnich, przy prioritycie środków oddziaływania nie izolujących nieletniego od środowiska (np. jeśli zakłady — to o charakterze otwartym, jak zwiedzany przez uczestników seminarium ośrodek wychowawczy w Smledniku), a także alternatywnych (zwłaszcza mediacja). Uwidoczniła się też tendencja ograniczania interwencji prawa w przypadku nieletnich w zagrożeniu na korzyść działań z zakresu opieki społecznej i wychowania. Wskazywano na korzyści czerpania z doświadczeń innych państw, przy koniecznym uwzględnianiu ich różnorodnych tradycji prawnych i istniejących warunków.

*

W dniach 28–31 listopada 1994 r. w Bonn odbyło się międzynarodowe spotkanie robocze poświęcone perspektywom integracji prawa nieletnich, pod hasłem: „Silna Europa — czy tylko Europa silnych?”. Zorganizował je Instytut Gustawa Stressemanna wraz z organizacją związkową pracowników społecznych pracujących w urzędach ds. dzieci i młodzieży, przy wsparciu niemieckiego ministerstwa ds. kobiet i młodzieży oraz ministerstw sprawiedliwości Holandii i Polski. W seminarium uczestniczyli przede wszystkim praktycy — pracownicy socjalni, sędziowie dla nieletnich, kuratorzy, pracownicy różnego typu placówek i zakładów dla nieletnich i młodocianych, a także przedstawiciele urzędów zajmujących się tą problematyką i pracownicy naukowcy z Niemiec, Holandii i Polski.

W pierwszym dniu obrad zapoznano się z systemami prawnymi odpowiedzialności i postępowania z nieletnimi. Referaty przedstawili: Detlef Prellwitz (Niemcy), Trudy de Witt oraz Ten Siethoff Frank (Holandia),

Andrzej Szwarz oraz A. Walczak-Żochowska, Robert Zegadło i Beata Czarnecka-Działuk (Polska). Wystąpienia obejmowały nie tylko rozwiązania ustawowe, ale także zagadnienia wykonywania środków będących alternatywą dla umieszczania nieletnich w placówkach o charakterze zamkniętym, zwłaszcza środków probacyjnych oraz programów pracy na rzecz społeczeństwa, a także mediacji pomiędzy sprawcą a ofiarą. Tym problemom poświęcone były także oddzielne komunikaty (M. Pyrelli i Ad Hatzager — Holandia). Przedstawiono także informacje o wykonywaniu środków izolacyjnych wobec młodocianych (A. Koliński, A. Kędzierski i J. Borkowski — Polska).

W dyskusji podnoszono przede wszystkim praktyczne kwestie dotyczące wprowadzania w życie eksperymentalnych programów alternatywnych, a także realizowania zaleceń gremiów międzynarodowych i standardów postępowania z nieletnimi. Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest zintegrowanie prawa nieletnich w ramach choćby kilku państw europejskich stwierdzono, że spotkanie w Bonn przygotowało podstawy do podjęcia takiej dyskusji, poprzez wymianę informacji o obowiązujących w poszczególnych krajach uregulowaniach prawnych. Ukazało istnienie podobieństw, ale też i odrębności, wynikających z tradycji prawnych i społecznych, które zawsze należy brać pod uwagę przy przeszczepianiu doświadczeń innych państw. Stwierdzono, że należy kontynuować rozważanie możliwości integrowania prawa nieletnich w oparciu o szczegółowe zagadnienia, np. prowadzenie posiedzenia lub rozprawy w aspekcie uprawnień nieletniego.

EUROPEJSKIE SEMINARIUM PT. „POLITYKA KARNA W PAŃSTWIE PRAWA — PROBLEMATYKA ZMIAN”

Rada Europy wspólnie z Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Ljublanie zorganizowała w dniach 17–18 października 1994 r. w Ljublanie seminarium karno-kryminologiczne dla uczestników (praktyków) z krajów Europy Wschodniej.

Przedstawiono następujące referaty: M. Joutsen i K. Aromaa: Zmiany w przestępczości w państwach Europy Środkowej i Wschodniej; F. Sclafani: Przestępczość zorganizowana; A. Bolle: Mass media i przestępczość; M. Levi: Walka z przestępczością ekonomiczną; D. Krapac: Państwo prawa, prawa człowieka a skuteczna polityka karna; L. Bavcon: Geneza nowych uregulowań w prawie karnym w byłych krajach socjalistycznych; R. Miklau: Tendencje reformy prawa karnego w Europie Zachodniej (zasady, rola opinii publicznej, prawa człowieka, skuteczność karnego wymiaru sprawiedliwości).

Tematyka seminarium była bardzo szeroka. Referenci podkreślali, że w krajach postkomunistycznych nastąpił wyraźny wzrost przestępczości zaró-

wno kryminalnej, jak i ekonomicznej. Pojawiły się nowe, prawie uprzednio nie znane zjawiska i formy przestępczości. Analizowano przyczyny, tak znacznego wzrostu przestępczości, zwracając uwagę na fakt, że przyczyny te w większości krajów Europy Wschodniej są podobne, aczkolwiek stan przestępczości, jej rozmiary i dynamika różnią się w zależności od sytuacji w danym państwie.

Z danych statystycznych za ostatnie lata (1989–1992) wynika, że np. w Polsce, na Słowenii, na Węgrzech wzrost przestępczości wynosił od 1/5 do 1/3, a np. na Litwie, Łotwie i w Rosji przestępczość wzrosła o ponad 100%. Ogólnie w krajach Europy Wschodniej obserwuje się wzrost przestępczości, podczas gdy w Europie Zachodniej jej stabilizację.

Wiele uwagi poświęcono problemom przestępczości zorganizowanej i sposobom jej przeciwdziałania, podkreślano szczególnie konieczność ścisłej współpracy międzynarodowej, korygowania prawa, zwłaszcza usuwania luk w prawie stwarzających okazję do dokonywania nadużyć. Uściślenie kryteriów przy określaniu w działalności ekonomicznej tego co jest legalne i tego co nielegalne. Zwracano uwagę na rolę jaką odgrywają mass media i dziennikarze w informowaniu społeczeństwa o różnych przejawach patologii społecznej. Mówiono o konieczności ustalenia granic dostępu do informacji z procesu karnego, dostępu do poufnych informacji policji (w różnych krajach jest to różnie uregulowane). O rzetelności dziennikarskiej, o ochronie prywatności, o zasadzie domniemania niewinności itp. Podkreślano też, że niewłaściwe informowanie o przestępczości, nastawienie na sensację wzmacnia poczucie zagrożenia w społeczeństwie. Stwierdzono, że konkurencja między dziennikarzami i mediami ma często podłoże finansowe.

Z KRONIKI

Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologicznego

Ninth United Nations Congress to be Held in Tunis in 1995

The 1995 United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders, shall be held in Tunis on 24 April to 5 May 1995.

The themes of the Ninth Congress are as follows:

(1) International cooperation and practical technical assistance for strengthening the rule of law: promoting the United Nations crime prevention and criminal justice programme;

(2) Action against national and transnational economic and organized crime and the role of criminal law in the protection of the environment: national experiences and international cooperation;

(3) Criminal justice and police systems: management and improvement of police and other law-enforcement agencies, prosecution, courts, corrections, and the role of lawyers; and

(4) Crime prevention strategies, in particular as related to crimes in urban areas and juvenile and violent criminality, including the question of victims; assessment and new perspectives.

A total of six workshops are proposed for the Ninth Congress:

(1) Extradition and international cooperation: exchange of national experiences and the implementation of relevant principles in national legislation (one day);

(2) Mass media and crime prevention (one day);

(3) Urban policy and crime prevention (one day);

(4) Prevention of violent crime (one day);

(5) Environmental protection at the national and international levels: potentials and limits of criminal justice (two days); and

(6) International cooperation and assistance in the management of the criminal justice system: computerization of criminal justice operations and the development, analysis and policy use of criminal justice information (two days).

In addition, a one-day discussion shall be held during the plenary on „Experiences and practical measures in combatting corruption by public officials”.

*

The International Society of Criminology (S.I.C) will organize the 50th International Course of Criminology.

The Course will take place in Mexico City (Mexico) at La Salle University, with the cooperation of the Mexican Society of Criminology and the Mexican Foundation for the Assistance of Victims. It will occur at the beginning of April, 1995, and will consider „Aid and indemnification of victims of delinquency”.

The VIII International Criminological Baltic Seminar will be held in St. Petersburg (Russia) from the 10 to the 12th of December 1994.

The title of this seminar and main topics are:

Crime and Punishment in the changing World: The Policy and Practice of the Criminal Justice System

Session I. The Policy of Criminal Justice.

Session II. Contemporary Criminology in Some European States.

Session III. Crime in Baltic States and Russia.

Session IV. Domestic and Sexual Violence.

Session V. Contemporary Organized Crime in Russia.

Session IV. Problems of Punishment.